

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . M 1,450.000 z dostawą do domu M 1,500.000

na prowincji

z przesyłką poczt. M 1,500.000 Za granicą . . . M 2,000.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

50.000 Mk.

Słowo Polskie

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska
760

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.560. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrový w zwykłych ogłoszeniach 10.000 M., w nadesłaniach i nekrologach 30.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy i banki w tekście 50.000 M., po kronice 40.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 30.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 8.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 9.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12.000 dla puszcujących pracy 5.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 pr. drożej.

Na Święta!

7676 **WINA** oraz **OCET**
najlepszy i najtańszy
u **Stadtmüllera, Rynek 34.**

Nowy rząd.

Po rozbitciu przez grupę Bryla polskiej większości sejmowej, na której opierał się parlamentarny rząd Witosa-Dmowskiego, sytuacja odrazu była wyraźna i jasna o tyle, że 1) lewica ani zdolna ani przygotowana nie jest do stworzenia rządu; 2) zasada rządu o mniejszości narodowe opartego nie da się odrestaurować; 3) możliwy jest w braku zdecydowanej większości polskiej jedynie rząd pozaparlamentarny i bezpartyjny; 4) decydującym czynnikiem przy twierzeniu rządu pozaparlamentarnego będzie osobiste zaufanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej do członków nowego rządu; 5) a najodpowiedniejszym premierem będzie p. Władysław Grabski, cieszący się osobistym zaufaniem wszystkich stronnictw polskich.

Misja p. Thugutta była potrzebna, by wykazać niemożliwość koncepcji lewicowej w jakiegokolwiek odmianie. W tym względzie zrobiła swoje i jeszcze raz przekonała społeczeństwo, że w Polsce niema już obecnie miejsca ani ochoty na powtórzenie eksperymentów lewicowych, które przez lat cztery były zmianą ciężącą nad losem odrodzonej Polski. Dala ona również możność stwierdzenia, że mimo pewnych różnic stronnictwa Chrześcijańskiej Jedności Narodowej i „Piasta” są zespolone na gruncie programu polityki narodowej. To przeświadczenie sprawia wielką ulgę i usława na przyszłość lek, by mogło nastąpić odchylenie od tej linii, jaką rząd parlamentarny polskiej większości w polityce państwowej ustalił.

Parlamentaryzm polski uległ pewnemu ograniczeniu i zmniejszył się autorytet Sejmu który okazał się mezdolnym do utworzenia rządu parlamentarnego. Wzmógł się natomiast autorytet Prezydenta Rzeczypospolitej, którego osobisty pogląd na politykę państwową okazał się poważnym czynnikiem w tworzeniu „gabinetu Prezydenta Wojciechowskiego”.

Ze zmianą gabinetu łączy się bezpośrednio dwa najważniejsze zagadnienia państwowe: sanacja skarbu i reforma rolna. Jedna i druga miały swe krytyczne i jawne przeciwników. Złożyło się jednak szczęśliwie, że sprawa uzdrowienia finansów zyskuje raczej na ważności w rekach nowego premiera a zarazem ministra finansów; załatwienie zaś reformy rolnej odsunęły narazie na dalszą metę właśnie te stronnictwa lewicowe, które razem z grupą Bryla uniemożliwiły parlamentarnemu rządowi szybkie jej załatwienie.

Rząd pozaparlamentarny Władysława Grabskiego jest jedynie możliwy w obecnej sytuacji politycznej. Jest bezpartyjny, wyrażonej fizjonomii politycznej nie ma, jednakże spełni on w zupełności swą rolę, jeżeli doprowadzi do końca zainicjowaną przez poprzedni rząd parlamentarny akcję uzdrowienia polskich finansów. Osoba Wład. Grabskiego, który połączył przewodnictwo

w gabinecie z teką ministra skarbu, daje pewność, że głównym punktem programu i kierunkiem usiłowań obecnego rządu będzie naprawa skarbu, zasadniczo rozpatrywana na tej samej platformie, na jakiej ją mocno ustawił b. minister skarbu Władysław Kucharski.

A od naprawy skarbu zależy przyszłość Rzeczypospolitej. T. Op.

Lista gabinetu p. Wład. Grabskiego.

zatwierdzona przez Prezydenta Rzpltej.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 grudnia. P. Wł. Grabski udał się o godzinie 13.45 do p. prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawił do zatwierdzenia następującą listę gabinetu:

P. Władysław Grabski prezes Rady ministrów i minister skarbu, p. Władysław Sołtan minister spraw wewnętrznych, p. Włodzimierz Wyganowski minister sprawiedliwości, p. gen. Sosnkowski min. spraw wojskowych, p. dr. Bolesław Miklaszewski minister wyznań relig. i oświecenia publicznego, p. inż. Józef Kiedroń minister przemysłu i handlu, p. inż. Andrzej Nosowicz minister kolei żelaznych, p. Ludwik Darowski minister pracy, p. Zdzisław Ludkiewicz minister reform rolnych,

p. dr. Karol Bertoni kierownik ministerstwa spr. zagr., p. dr. Józef Raczyński kierownik ministerstwa rolnictwa, p. inż. Mieczysław Rybczyński kierownik ministerstwa robót publicznych.

O godz. 7 wiecz. gabinet został zatwierdzony z tem, że ministrem kolei został p. Kazimierz Tyszka, na miejsce inż. Nosowicza.

Warszawa. (PAT.) O godz. 19.10 nowomianowany prezes Rady ministrów p. Wł. Grabski przybył do gmachu prezydium Rady ministrów i odbył dłuższą konferencję z b. premierem Witosem, poczem objął urzędowanie.

O tekę spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 grudnia. Wieczorem nadeszła dekada z Paryża od p. Maruycego Zamoyskiego, w której ten odnawia przyjęcia teki spraw zagranicznych.

Jak się dowiadujemy, w odpowiedzi na tę dekadę zostało wystosowane do p. Zamoyskiego wezwanie do przyjazdu do Warszawy.

Warszawa. (AW.) Kierownictwo ministerstwa spr. zagr. do czasu przyjazdu p. Zamoyskiego obejmie p. Bertoni.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 grudnia. P. wiceminister spraw zagr. dr. Marian Seyda wniósł dziś prośbę o dymisję.

Expose premiera i wybór marszałka Sejmu

w najbliższych dniach.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 grudnia. Wicemarszałek sejmu Moraczewski zwołał na czwartek posiedzenie Sejmu, ponieważ jednak niektóre stronnictwa ze względu na brak wielu posłów żądają przesunięcia tego posiedzenia, termin ostateczny posiedzenia nie jest jeszcze zdecydowany. Na porządku dziennym expose nowego rządu.

Warszawa. (AW.) W piątek odbędzie się posiedzenie sejmu celem obioru marszałka. Ponownie wysuwany jest Rafał. W razie nieprzyjęcia przez stanowiska lewicy wysuwa pp. Smiarowski, Dąbskiego, Bartla, ewentualnie Moraczewskiego. Prawica wysuwa Chacińskiego, ewentualnie Seydę.

„Gazeta Warszawska” o nowym rządzie.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 grudnia. Dziśejsza „Gaz. Warsz.” pisze: Przeglądając listę proponowanych przez p. Wł. Grabskiego członków nowego rządu, musimy skonstatować, że są to ludzie, cieszący się bezwzględnie doskonałą opinia, przeważnie tedy fachowcy.

Nasuują się jednak pewne wątpliwości co do siły politycznej nowego rządu. Boć przecie przed rządem państwowym wyrastają wciąż zagadnienia polityczne, a funkcja jego jest funkcją nawskróś polityczną. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że sama koncepcja rządu fachowego utrudnia wprowadzenie doń osobistości politycznych, bo te skupiają się w Sejmie, lub też uważane są za związane ściśle z różnymi

mi obozami politycznymi. Wydaje się, nam jednak, że p. Grabski poszedł za daleko w eliminowaniu ludzi politycznych, a także, że obiekcje, stawiane przez niektóre stronnictwa skłoniły go do zbyt pociętych zmian w projekcie pierwszego składu gabinetu.

Uwagi powyższe będą, być może, spóźnione, nie możemy ich jednak nie wypowiedzieć. Chodzi nam przytem nie o interes partyjny, lecz o wskazanie na to, co jest niezbędne dla głównego celu, a mianowicie dla uzdrowienia skarbu. Dzieło to jest samoistne, lecz może być skuteczniejsze tylko w pewnych warunkach politycznych. O tej prawdzie zapominać nie można.

Ogłoszenia

DO NUMERU GWIAZDKOWEGO

przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” do piątku 20 bm.

Zwracamy uwagę sier przemysłowych i kupieckich na dobrą sposobność reklamy w numerze okazyjnym, który rozjeździe się w znacznie zwiększonym nakładzie.

Z DNIA.

UZNANIE DLA MIN. KUCHARSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 grudnia. B. minister skarbu p. Kucharski wygłosił dziś w klubie Z. L. N. w Sejmie w obecności licznie zebranych posłów i senatorów z Z. L. N., Ch. D. i „Piasta” dwugodzinne przemówienie, w którym zdał sprawozdanie ze swej działalności na stanowisku ministra skarbu i wyjaśnił rezultaty swej pracy.

Po przemówieniu p. Kucharskiego, klub Z. L. N. uchwalił następującą rezolucję:

Klub Z. L. N. stwierdza, po wysłuchaniu p. ministra skarbu doniosłość dokonanych przez niego prac w dziedzinie sanacji skarbu, wyraża mu swe uznanie i żałuje, że praca ta została przerwana.

YOUNG POWRACA DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 grudnia. Współpracownicy Younga pp. Nixon i Pensen byli dziś u p. prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomieniem, że p. Young powróci do Warszawy dnia 10 stycznia 1924 r.

WARUNKI GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Godz. 6 wiecz. Oczekiwany od kilku godzin powrót Grabskiego z Belwederu dotąd nie nastąpił. W kuluarach sejmowych mówią, że Grabski znajduje się na konferencji w Belwederze.

W konferencji bierze również udział gen. Sosnkowski, który za warunek objęcia teki min. spraw wojskowych postawił: uchwalenie przez sejm ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, oraz szereg zmian w wojskowości. Gen. Sosnkowski chce pozyskać do współpracy marszałka Piłsudskiego i gen. Sikorskiego. Pierwszemu pragnie zaofiarować stanowisko generalnego inspektora armii, drugiemu szefostwo sztabu. Ponadto domaga się budżetu z przed miesiąca maja br.

SOWIETY PROSZĄ O WYDANIE BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

Warszawa. (PAT.) Wydział prawowy ministerstwa spr. zagr. komunikuje, że pełnomocne przedstawicielstwo Związku sowieckich Republik Rad zwróciło się do min. spr. zagr. z notą werbalną, w której prosi o wstrzymanie wyroku warsz. sądu okr. skazującego por. Bagińskiego i ppor. Wieczorkiewicza na karę śmierci i o włączenie wymienionych skazanych do spisu osób podlegających wymianie.

Min. spr. zagr. odpowiedziało notą, w której oświadcza, że rząd polski nie może przychylić się do prośby SSSR.

„Temps” o wyborach w Gdańsku.

Korespondent „Tempsa” w Warszawie p. de Montford, poświęca charakterystyczny artykuł ostatnim wyborom w Gdańsku. Wywody swoje rozpoczyna wybitny publicysta francuski następującą uwagą:

„Zagraniczny obserwator, mieszkający w Gdańsku przez dwa tygodnie, mógłby się słusznie zapytać, czy znajduje się w mieście, odłączonym od czterech lat od Rzeszy i przekształconem decyzją sprzymierzonych w Wolne miasto, czy też przeciwnie został przeniesiony cudownym sposobem do Królewca, Wrocławia lub jakiegokolwiek innej placówki pangermanizmu. Gdyż w czasie gorączkowej walki wyborczej poszczególne stronnictwa w odczwach jak i na wiecach zupełnie nie zajmowały się Gdańskiem, jego moralnymi i materialnymi interesami i jego stosunkami z Polską. Zasadnicze zagadnienia teraźniejszości i przyszłości Gdańska były przez partie niemieckie traktowane jako drugorzędne. Od skrajnej lewicy aż do skrajnej prawicy, namiętna walka toczyła się dokoła spraw wybitnie niemieckich. Zajmowano się Ludendorffem, Stresemannem, Ebertem, Kahrem, podczas gdy p. Sahn, prezes senatu gdańskiego, traktowany był jako prowizoryczny zastępca niemieckiego prezesa regencji. Każde stronnictwo kładło największy nacisk na ustalenie swego wybitnie niemieckiego pochodzenia.

W czasie ostatnich dni, poprzedzających wybory, do Gdańska przybywały różne wybitne osobistości niemieckie wszelkich kierunków. Ażeby zachęcić wyborców do głosowania na listę „niemiecko-gdańską” urządzano na estradzie członków Reichstagu, admirała Bruninghaus, konsula Kemnitz, Klarę Mendel oraz członka pruskiego Landtagu radcę Scheldela.

„Ekonomiczne stronnictwo niemieckie” szczyliło się, że do tłumów przemawiał z jego ramienia członek Reichstagu p. Petersen, na czele nacjonalistów stał poseł pruski Rueffer, obrońcą interesów centrowców był ks. Ulitzka, znany pangermanistyczny agitator z czasów plebiscytu górnośląskiego”.

P. de Montford zwraca następnie uwagę, że na pomoc nacjonalistom niemieckim w Gdańsku podążyli nie tylko agitatorzy z Niemiec, lecz również ci z pośród mieszkańców Gdańska, którzy choć optowali na rzecz Niemiec, pozostali jednak w Wolnym mieście. Wbrew wszelkim zasadom prawa optanci ci otrzymali prawo wyborcze. — „Temps” zaznacza przy tej sposobności, że nie był bez winy w tej sprawie Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, który nie zapobiegł pogwałceniu przez senat gdański odnośnych przepisów traktatu. Prawo głosowania otrzymali również Niemcy, którzy z jakiegokolwiek przyczyny przebywali w Gdańsku od trzech lat, natomiast Polacy, którzy przez ten sam przeciąg czasu mieszkali w Gdańsku, prawa wyborczego nie otrzymali.

„W końcu — pisze dalej p. de Montford — podobnie, jak w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku, widzieliśmy wyborców uprzywilejowanych: to jest tych, którzy mieli podwójne prawo głosowania. Dzięki pewnej konwencji, zawartej pomiędzy Niemcami a Gdańskiem funkcjonariusze Rzeszy, przysłałi do Gdańska dla spełnienia specjalnych i określonych funkcji, korzystających z praw politycznych Gdańszczan. W ten sposób utworzono specjalną kategorię osobników, mogących głosować w dwóch miejscach: w Gdańsku i w miejscu ich zamieszkania w Niemczech. Nie ograniczając się do posiadania czynnego prawa wyborczego ci uprzywilejowani zażądali biernego prawa wyborczego i w ten sposób dostało się ich dwudziestu do Sejmu gdańskiego, gdzie mają się zajmować sprawami Gdańska, co jest chyba szczytem braku logiki i zdrowego rozsądku”.

P. de Montford omawia następnie wyniki wyborów i zastanawia się dłużej nad powodami niepowodzenia listy polskiej.

NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK
poleca **BAZAR PORCELANY I SZKŁA** (Pasaż Mikolascha obok Kina „Lux”)
artykuły pierwszej potrzeby ze szkła i porcelany
DLA REKLAMY 6 szkiełek z podatkami
za 900.000 MR.
Taniej niż wszędzie można tu dostać: kompletne serwisy stołowe, kawowe, herbaciane, kieliszki, szklanki, karaiki, lawoary, flakony, jakoteż piękne cacka z sewskiej, saskiej i chińskiej porcelany. 7682

PANIE i PANOWIE!

Jeżeli chcecie przekonać się, że wspaniałe artykuły modne nabywać można jeszcze dzisiaj po przystępnej cenie, to zajrzyjcie do magazynu „The Gentleman” (pl. Hallcki l. 12, róg ul. Batorego). Dobór towarów znakomity. Jakość pierwszorzędna. 7681

„Niepowodzenie to — pisze p. de Montford — wywołane było następującymi okolicznościami. Po pierwsze warunki wyborów były dla Polaków niekorzystne, gdyż akcja wyborcza rozgrywała się nazajutrz po zamachach socjalistycznych w Krakowie, co z pewnością wykorzystali agitatorzy pangermanizmu. Po drugie wprowadzenie w Gdańsku złotej monety, co chwilowo ochro-

niło ludność od fatalnych konsekwencji używania marki niemieckiej, wywołało złudzenie, że sanacja gospodarcza w Gdańsku nie zależy od Polski. Oczywiście Polacy nie mogli wpływać na mowy wyborcze takimi sposobami, jak Niemcy. Element polski w Gdańsku znalazł się w bardzo trudnej sytuacji i został zalany przez wrzaskliwy pangermanizm”.

Rewolucja w Grecji.

Król wygnany. — Tarcia wśród republikanów. — Plany Venizelosa.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse z Aten. Grecka para królewska opuściła wczoraj Ateny i udała się do Pireusu, gdzie jutro ma wsiąść na parowiec „Daife”. Przed odjazdem z Aten zażądał król od rządu, by mu przedłożył na piśmie życzenie wyjazdu. Rząd przedłożył królowi odnośne pismo, na które król odpowiedział, że jakkolwiek wstrzymał się od mieszania się w spory polityczne, zgadza się na czasowy wyjazd z kraju i jest przekonany, że naród grecki będzie mógł swobodnie wypowiedzieć się o swoich losach. Król powołał Radę koronną dla powzięcia definitywnej decyzji.

Król jest zdecydowany nie podpisać aktu abdykacji. Przedstawiciele Anglii, Rumunii i Jugosławii złożyli królowi wizytę. Król oświadczył im, że nie należy uważać tronu za opróżniony i że dwór pozostaje nadal w Atenach.

Rząd angielski wyznaczył krążownik do dyspozycji króla, gdyby tego potrzebował. W kraju panuje porządek. W Atenach przeciągają ulicami pabrole kawalerji.

Wśród republikanów greckich panują dwa poglądy co do przyszłej formy republiki greckiej i osoby prezydenta. Większość składająca się z Venizelistów, chciałaby utworzenia republiki na wzór amerykański z Venizelosem jako prezydentem, druga pragnęłaby republiki na wzór francuski z prezydentem Bazylim Sachrowem, finansistą.

Ateny. (PAT.) Dostowny tekst pisma, wy stosowanego wczoraj wieczór przez króla do prezesa Rady ministrów, opiewa:

Panie Prezydencie! Zastosuję się w zupełności do opinji rządu i władz rewolucyjnych, wyrażonych w Pańskim piśmie z 17 bm. w sprawie mego wyjazdu za granicę na czas trwania dyskusji w konstytucyjnej sprawie ustroju państwa. Unikając star-

rannie wszelkiego mieszania się do antagonizmów wewnątrzpaństwowych, jestem przekonany, że obecność moja w kraju bynajmniej nie wpłynęłaby na swobodę dyskusji, niemniej jednak odejdzę tymczasowo wraz z królową, w głębokim przekonaniu i z gorącym pragnieniem, aby zarówno Zgromadzenie narodowe, jak i naród grecki kierowały się w swoich postanowieniach uczuciem miłości ojczyzny i interesem narodowym. — Podp.: Jerzy.

Paryż. (PAT.) Wyjazd króla greckiego z Aten wywarł w tuł. kołach politycznych wielkie wrażenie, ponieważ uważano za pewne, że monarchia utrzyma się na skutek rokowań, jakie się toczyły pomiędzy Belgradem, Bukaresztą a Paryżem.

Dzienniki podają szczegóły, wedle których ostatni pobyt króla jugosłowiańskiego w Paryżu pozostawał w związku z tymi rokowaniami. Król jugosłowiański podjął podróż za poradą królowej rumuńskiej Marii. Venizelos dowiedziawszy się o rokowaniach cofnął swe przyrzeczenie, że stanie jako prezydent na czele republiki greckiej. W gruncie rzeczy Venizelos jest przeciwnikiem republiki a pragnąłby zaprowadzenia monarchji w umiarkowanej formie.

Ateny. (PAT.) Para królewska o godzinie 10 wiecz. na okręcie greckim opuściła Ateny. Król otrzymał 1 milion drachm na koszty podróży i listę cywilną.

Ateny. (PAT.) Admirał Kondoriotis, który po śmierci króla był regentem Grecji obecnie objął ponownie ten urząd.

Komisja Ligi Nar. do spraw Krajpedy.

Paryż. (PAT.) Rada Ligi Narodów uchwala wczoraj utworzyć komisję dla zbadania spraw Krajpedy. Do komisji wejdzie dwóch przedstawicieli organizacji transzytowej Ligi Narodów, oraz prezes, mianowany przez Radę.

Na posiedzeniu przedstawiciel Polski Skirmunt podkreślił nienaruszalność gwarancji, zawartych w projekcie konwencji, oraz w protokole dodatkowym. P. Skirmunt

zastąpił sobie prawo ściślejszej współpracy z komisją oraz zwrócił uwagę Rady na niedopuszczalność tezy litewskiej o stanie wojny z Polską, co może wcześniej czy później doprowadzić do komplikacji.

Oświadczenie delegata polskiego przyjęła Rada do wiadomości.

Przewodniczący Branding nawoływał do porozumienia. Rada zbada raport komisji w marcu przyszłego roku.

Ameryka nie zamierza rokować z S. S. S. R.

Waszyngton. (PAT.) Hughes w odpowiedzi do rządu sowiektów oświadcza, że obecnie niema powodu do nawiązania rokowań z rządem sowiektów jak to proponuje pismo nadesłane

przez Cziczerina. Stany Zjednoczone nie rezygnują z poprzednio już wypowiedzianych zasad i czynią je na przyszłość przedmiotem narad.

O nowy gabinet w Anglii.

Londyn. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu frakcji liberalnych członków Izby gmin zdecydowano definitywnie i jednomyślnie, że wszystkie wysiłki zmierzające do utworzenia mieszczkańskiej wspólnoty pracy nale-

ży uważać za nieudane. Z przebiegu posiedzenia wynika, że utworzenie rządu przez partię robotniczą będzie można uważać za pewne dopiero w przyszłym tygodniu.

Kwestia śródziemnomorska.

W stosunkach angielsko-francuskich w ostatnich tygodniach nastąpiło bardzo widoczne uspokojenie. Porozumienie i współdziałanie francusko-angielskie w kwestji odszkodowań niemieckich nie jest już niemożliwością, przeciwnie zdaje się być rzecz prawie pewną. I to mimo pesymistycznych nastrojów p. Stresemanna i wszelkich jego niedowierzań.

Wyraźna w ostatnich czasach tendencja polityki francuskiej do uzgodnienia za cenę wszelkich możliwych ofiar stanowiska swego, a raczej dalszej swej akcji w sprawie reparacyjnej ze stanowiskiem i interesami Anglii wynika niewątpliwie w pewnej i to znacznej mierze z konieczności szukania porozumienia i współdziałania z Anglią w kwestji śródziemnomorskiej. Konieczność tę stworzyła agresywna na Morzu Śródziemnym polityka Mussoliniego.

Na Morzu Śródziemnym są interesowane najpoważniej trzy wielkie europejskie mocarstwa: Anglia, Francja i Włochy. Dla Francji utrzymanie dotychczasowego jej stanowiska na Bliskim Wschodzie, a bardziej jeszcze zabezpieczenie sobie ponad wszelką wątpliwość wolnego zawsze dostępu do afrykańskiego przedłużenia swej Ojczyzny jest sprawą nie mniejszej wagi, niż bezpieczeństwo granicy reńskiej od strony Niemiec. Dla Anglii Morze Śródziemne jest jedną z najważniejszych dróg morskich łączących ją z Egiptem, Indiami i Australją, utrzymanie się przy Malcie, Gibraltarze, Portie Said nie może też nie być dla rządu angielskiego przedmiotem jak najwyższej uwagi. Stąd też zbliżenie włosko-hiszpańskie i jaskrawo zmanifestowana wola Włoch zaprowadzenia a w każdym razie do uzyskania przewagi na Morzu Śródziemnym mimo, że w tej chwili nie jest realną, o stworzyła jednak na przyszłość widoki tak groźne dla Francji, a także i dla Anglii, że nie mogła nie wywołać w obu tych państwach żywego zaniepokojenia, nakazującego im zbliżyć się do siebie, celem obrony istniejącego na Morzu Śródziemnym układu sił.

Incydent z Korfu i wynurzenia prasy włoskiej z powodu wizyty króla hiszpańskiego w Rzymie stwierdziły niewątpliwie, że zdobycie hegemonji na Morzu Śródziemnym jest celem polityki włoskiej. Oczywiście, że osiągnięcie przez Włochy tego celu na razie jest tak dalekie, że nie przedstawia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla Francji ani tem bardziej dla Anglii. Niemniej zmusza te państwa do organizowania odporu. A więc przedewszystkiem do porozumienia z sobą w kwestji śródziemnomorskiej, a następnie do organizowania odpowiedniej przeciwwagi dla roszczeń włosko-hiszpańskich.

Stwarza się ją właśnie doprowadzając do skutku przymierze grecko-jugosłowiańskie i utrwalając w Atenach wpływy francusko-angielskie przez objęcie steru państwowego Hellady przez Venizelosa.

Francja jest nie tylko łacińska jak Włochy, jest także celtycka, jak Anglia i jeśli Mussolini wysuwa przeciw niej blok łaciński, to stawia ją tem samem z konieczności w bloku celtyckim. Oba wiać się można, aby ta rywalizacja łacińsko-celtycka nie rozwinęła bloku celtyckiego w — celtycko-germański.

OPOZYCJA PRZECIW SEPARATYSTOM REŃSKIM.

Ludwigshafen. (PAT.) Dla zmanifestowania opozycji w stosunku do zarządzonej przez separatystów cenzury brewencyjnej wstąpiłki dzienniki w Ludwigshafen przestały wychodzić. Delegacja złożona z przedstawicieli różnych partji politycznych udała się do kapłana Tirarda z prośbą o przywrócenie wolności prasy i wolności osobistej.

NOWY RZĄD W MEKSYKU.

Elveto. (PAT.) Generalny konsul amerykański w Hamburgu donosi, że prowizoryczny rząd odniósł decydujące zwycięstwo w Vera Cruze. Niemieckie koła handlowe otrzymały wiadomość, że porty meksykańskie są w rękach nowego rządu.

Nowi ministrowie.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 grudnia. Wśród ministrów, zajmujących to stanowisko po raz pierwszy znajdują się: **Bolesław Miklaszewski**, dyrektor Wyższej szkoły handlowej w Warszawie, otrzymał wyższe wykształcenie na politechnice w Zurychu i w Akademii handlowej w Antwerpii. Przez pewien czas był on asyntenem politechniki we Lwowie. W Polsce był p. Miklaszewski do niedawna szefem departamentu szkolnictwa zawodowego w ministerstwie oświaty. W latach młodzieńczych związany był ściśle z partią socjalistyczną, później stosunki te rozluźniły się. Dziś jest bezpartyjny. Znany jest powszechnie z niepopularyzowanego charakteru.

Józef Kiedroń, inżynier górniczy, znany z działalności na Śląsku Cieszyńskim. Brał czynny udział w walkach z Czechami. W ostatnich latach był szefem departamentu śląskiego w ministerstwie przemysłu i handlu. Jest szwagrem premiera Grabskiego.

Włodzimierz Wygnowski, prawnik. Przed wojną był adwokatem. Za czasów rosyjskich brał czynny udział w życiu społecznym i w pracy konspiracyjnej. Obecnie był sędzią w Najwyższym trybunale administracyjnym.

Władysław Soltan, prawnik, przed wojną był adwokatem w Rydze.

==□==

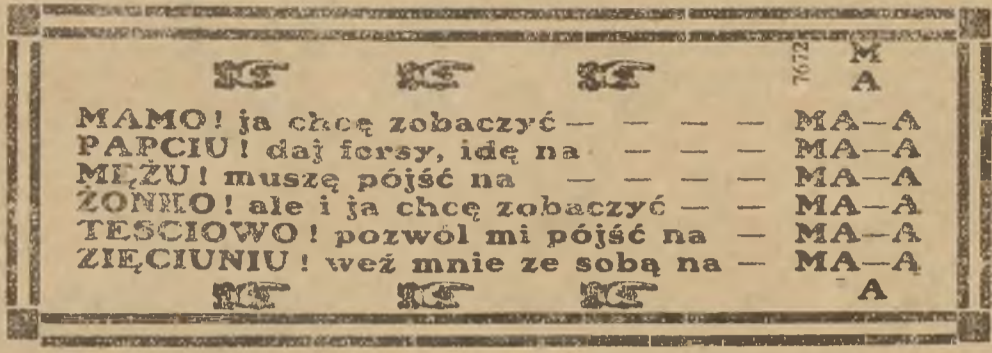
Warszawa. (PAT.) Prezes Rady ministrów i minister skarbu **Wł. Grabski** ur. 6 lipca 1872 w Borowie, ukończył gimnazjum w Warszawie, zaś w r. 1893 ukończył w Paryżu szkołę nauk politycznych z odznaczeniem. W Paryżu też ukończył studia historyczne w Sorbonie. Po odbyciu praktyki rolniczej w r. 1895, uczęszcza na studia rolnicze w Halle, zaś w r. 1896, po śmierci ojca, obejmuje gospodarstwo w rodzinnym majątku. Gospodarował i zajmował się pracą społeczną. Napisał szereg prac naukowych. W pracach społecznych brał bardzo żywy udział. W zakresie polityki był posłem Ziemi Warszawskiej do I, II i III Durny rosyjskiej. Do 4-tej Durny mandatu nie przyjął, poświęcając się pracy społecznej i wycofując się z polityki dla życia społecznego. W Durnie rosyjskiej był referentem budżetu min. rolnictwa opracował też wnioski ustaw o samorządzie dla Królestwa i reformie podatków. W r. 1906 był więziony przez władze rosyjskie za agitację narodową wśród włościan swego powiatu, w r. 1918 był więziony przez władze okupacyjne niemieckie, tuż po powrocie swoim z Rosji i trzymany w Modlinie przez 6 miesięcy, aż do czasu upadku potęgi niemieckiej. Zaraz potem powołany został w listopadzie 1918 r. na min. rolnictwa w gabinecie Świerzyńskiego. Do Sejmu ustawodawczego wybrany został posłem z okręgu łowickiego, sołaczewskiego, skierniewickiego i rawskiego. Następnie w r. 1919 był przew. Gl. Urz. Likwidac. W tym roku był delegatem pełnomocnym na konferencję pokojową w Paryżu i poświęcił się wyłącznie sprawom oświaty i ekonomicznym. Ministrem skarbu był od grudnia 1919 do listopada 1920 i od stycznia 1923 do lipca 1923, premierem zaś od 23 czerwca 1920 do 24 lipca 1920.

Min. reform rolnych **Zdzisław Ludkiewicz**, urodz. w Poniewieżu 29 stycznia 1883 r. Szkoły średnie ukończył w Libawie, wykształcenie wyższe na Politechnice w Rydze, zaś Akademię rolniczą oraz studia ekonomiczno-agrarne na uniwersytecie w Lipsku. Przed wstąpieniem do polskiej służby państwowej był dyrektorem Związków zawodowych i Kas Centralnych rolniczych Spółek pożyczkowych w Warszawie. W r. 1917 był dyrektorem wydziału reform rolnych w departamencie gospodarczo-społecznym, w r. 1918 naczelnikiem wydziału reform agrarnych w min. rolnictwa i dóbr państwowych, a następnie naczelnikiem wydziału w min. pracy i opieki społecznej i profesorem nadzw. w Szkole Głównej gospodarstwa wiejskiego. Minister Ludkiewicz ogłosił szereg bar-

Wspaniały obraz z życia arystokracji francuskiej w 6. akt.

Zabawka miliardera

Przepiękne zdjęcia architektury i okolic Paryża. — Akcja odbywa się na tle przebogactw salonów magnackich. KINO LEW.



dzo poważnych prac naukowych w dziedzinie polityki agrarnej, a największą jego pracą nosi tytuł „Polityka agrarna”.

Min. pracy i opieki społ. **Ludwik Darowski**, ur. się w Opatowie, ziemi radomskiej. Wyższą szkołę handlową ukończył w Lipsku. W latach 1912—1917 pracował w instytucjach przem. handl. jako dyrektor główny, zaś od r. 1917 jako członek komisji likwidacyjnej dla spraw Królestwa Polskiego. W służbie państwowej polskiej znajduje się od 1 czerwca 1919 jako kierownik wydziału włókienniczego w min. przemysłu i handlu. Następnie dnia 27 listopada 1920 mianowany szefem sekcji przem. tego min., a 1 lipca 1921 mianowany ministrem pracy i opieki społ.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych **Józef Raczyński**, ur. w Baranowie 19 marca 1874. Wykształcenie wyższe prawa i administracji otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, następnie odbył wyższe studia agrarne, ekonomiczne i skarbowe. Dn. 1 listopada 1918 powołany został do służby jako kierownik sekcji polskiej komisji likwidacyjnej w Krakowie, następnie w lipcu 1919 mianowany został szefem sekcji w ministerstwie rolnictwa a od lutego do września był ministrem rolnictwa i dóbr państwowych; we wrześniu 1921 mianowany ponownie ministrem.

Minister spraw wojskowych gen. **Kazimierz Sosnkowski**, urodził się w r. 1845 w Warszawie, szkoły średnie ukończył w Warszawie, zaś studia politechniczne we Lwowie i w Szwajcarii. Z chwilą wybuchu wojny obejmuje stanowisko szefa sztabu I. brygady Legio-

nów, a od chwili powstania Państwa polskiego dowództwo okręgu warszawskiego. W maju 1920 r. był dowódcą zwycięskiej armii rezerwowej. Dnia 27 lutego 1919 mianowany został drugim wiceministrem spraw wojskowych, a 11 sierpnia 1920 ministrem S. W. Urząd ten sprawował za gabinetu Witosa, Ponińskiego, Śliwińskiego, Nowaka i Sikorskiego. Posiada order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych oraz szereg najwyższych dekoracji wojennych państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych dr. **Karol Bertoni**, ur. 4 października 1876 r. Studia prawnicze ukończył w Wiedniu. Od kwietnia 1921 r. był dyrektorem departam. administracyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych.

Minister robót publicznych **Mieczysław Rybczyński** ur. w r. 1873, ukończył Politechnikę we Lwowie w roku 1896. W r. 1897 obejmuje asystenturę przy katedrze budowy dróg i mostów na tejże Politechnice. Od r. 1921 pełnił funkcje podsekretarza stanu w ministerstwie robót publicznych.

Minister kolei żelaznych **Kazimierz Tyszką**, szkoły średnie ukończył w Warszawie, zaś Instytut technologiczny w Petersburgu. Był pełnomocnikiem Polskiego Czerwonego Krzyża i opieki nad jeńcami i repatriantami i jako taki został aresztowany przez bolszewików, trzymany przez 5 i pół miesięcy w więzieniu. Powrócił do kraju jako członek delegacji polskiej do spraw repartycji, a ostatnio był prezesem tej delegacji.

SENAT.

Warszawa. (PAT.) Wpłynęła interpelacja sen. Wysłoucha w sprawie **Jaworzyny**, poczem marszałek zawiadomił Izbę o dymisji gabinetu Witosa.

Przystąpiono do ratyfikacji 13-tu międzynarodowych konwencji, dotyczących ochrony pracy. Referent sen. Posner stwierdza, że wszystkie te konwencje są zgodne z naszą konstytucją, która w wielu wypadkach idzie od nich dalej. Konwencje te zawierają pewne wyjątki, aby łatwiej je można wprowadzić w życie i aby przejść od stanu obecnego do przewidzianego w ustawach. Ustawy przyjęto bez zmian.

Przystąpiono do ustawy o wykonaniu decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie ubezpieczenia społecznego w Poznaniu i na Pomorzu. Sen. Kowalczyk wyjaśnia, że decyzja Rady Ligi Narodów jest obowiązująca dla nas i dla Niemiec — dla nas co do tych terytoriów, które Polska otrzymała bezpośrednio na mocy traktatu wersalskiego. Potrzebna jest jednak ustawa

wykonawcza, dlatego, że prawa i obowiązki, które z tego wynikają, są spełniane u nas przez instytucje społeczne. Ustawa ta będzie podstawą do rokowań, które mają się odbyć po Nowym Roku pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie województwa śląskiego, które nie jest objęte decyzją Rady Ligi Narodów. Ustawę przyjęto bez zmian.

Dalej sen. Brun referował w imieniu komisji skarbowo-budżetowej projekt ustawy o zmianie przepisów dotyczących opłat stemplowego oraz podań od świadectw urzędowych. Komisja uznała przedłożenie rządowe i wniesione doń poprawki Sejmu za słuszne i proponuje przyjęcie ustawy bez zmian, a jednocześnie zwraca uwagę, że nowelizacja uchwała się wówczas, gdy dewaluacja pieniądza stępiła już ostrze tych opłat.

Przechodząc do taryf od spadków i darowizn, podkreśla mówca, że obowiązują zbyt wysokie stawki. Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. Buzek referował sejmową usta-

we w przedmiocie wypuszczenia Ser. II. 6 proc. bonów złotych. Sprawozdawca przypomina całą ustawę z 22 marca 1923, na podstawie której wypuszczono 4 serie. Chodziło wtedy o aby umożliwić pożyczkę dla państwa, na zmniejszenie deficytu budżetowego. Mówca ubolewa, że cele te osiągnięto tylko w części. W praktyce popełniono tyle błędów, że sama myśl, w zasadzie dobra, została depopularyzowana. Bonny złote mogłyby ludności dać możliwość przechowania gotówki na zapłacenie podatków, lecz niestety Sejm w trzecim czytaniu usunął odpowiedni ustęp przedłożenia i bonny Ser. II. nie będą mogły być używane na spłatę podatków. W komisji senackiej nie było różnicy zdań co do tego, że Sejm pod tym względem pogorszył projekt rządowy, a także i pod tym względem, że zmniejszył emisję z 50 milionów na 30 milionów. Nie uważaliśmy jednak za możliwe robić z tego powodu trudności i zwracać projekt Sejmowi, ponieważ zdawaliśmy sobie sprawę ze strat, jakie przynosi każdy dzień wskutek niepewnych losów tego przedłożenia.

Ustawę uchwalono w brzmieniu sejmowym.

Następne posiedzenie jutro, o godz. 19, jeżeli będzie można zaprosić przyszłego premiera, aby przedstawił Senatowi gabinet wraz ze swoim programem. Jeżeli zaś to nie będzie możliwe, następne posiedzenie odbędzie się w piątek, 21 bm. o godz. 11 rano.

KONFERENCJE PREMIERA.

Warszawa. (PAT.) Pan Władysław Grabski desygnowany przez p. prezydenta Rzeczypospolitej na prezesa nowego gabinetu podjął we środę dnia 19 grudnia o godzinie 9.30 dalsze prace nad utworzeniem gabinetu. P. Grabski w ciągu przedpołudnia przeprowadził w dalszym ciągu konferencje

O godz. 9.30 odbył p. Władysław Grabski konferencję z dotychczasowym ministrem wyznań i oświecenia publicznego drem Stanisławem Grabskim. O godz. 9.45 przyjął p. Grabski inż. Józefa Kiedrona dyrektora dep. śląskiego w ministerstwie przemysłu i handlu, a o godz. 10-tej p. dra Bolesława Miklaszewskiego dyrektora wyższej szkoły handlowej w Warszawie. O godz. 10.15 konferował p. Grabski z wojewodą warsz. Władysławem Soltanem, o godz. 10.30 z podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych drem Józefem Raczyńskim.

O godz. 10.45 konferował p. Wład. Grabski z księdzem drem Klinkę występującym w imieniu niem. zjednoczenia parlamentarnego, o godz. 11-tej z posłami Podhorskim i Wasyńczukiem przedstawicielami sejmowego Klubu ukraińskiego, o godz. 11.15 przyjął p. Grabski dra Karola Bertonięgo, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra oraz dyr. dep. administracyjnego w min. spr. zagr. O godz. 11.30 odbył konferencję porozumiewawczą z posłami drem Małackiewiczem i Jasińskim przedstawicielami Klubu kat. lud., o godzinie 11.45 z posłem ks. Ilkównem przedstawicielem Klubu ukraińskiego chłoborobów, o godz. 12-tej konferował z p. Sewerynem Ludkiewiczem byłym prezesem głównego urzędu ziemskiego o godz. 12.10 z posłem inż. Hipolitem Śliwińskim, przedstawicielem sejmowej grupy PSL, Lewica, o godz. 12.20 z posłem Taraszkiewiczem prezesem sejm. klubu białoruskiego, o godz. 12-tej min. 30 z posłem ks. Okonem jako z przedstawicielem sejmowej grupy radykalno-chłopskiej.

O godz. 12.45 konferował p. Grabski z przedstawicielem Związku ZLN, posłem drem Głabińskim, o godzinie 1 z przedstawicielami klubu chrześc. demokratycznego Gdykiem, Hołksem i Wierzbickim, następnie z przedstawicielami stronnictwa ludowych p. drem Bartlem i Radzińskim, a wreszcie z prezesem PSL, Piast Debskim.

RUMUNJA ZAMKNIŁA GRANICE CZESKA.

Praga. (PAT.) „Czeskie Słowo” donosi, że rząd rumuński zarządził niespodziewanie zamknięcie granicy między Czechosłowacją a Rumunią.

FILM HRABINA PARYŻA

- TO TRAGEDJA MIŁOŚCI niewinnego serca
- TO TRAGEDJA MIŁOŚCI zbrodniarza, który nie popełnił żadnego mordu
- TO TRAGEDJA MIŁOŚCI kobiety lekkomyślnej
- TO TRAGEDJA MIŁOŚCI niewolnika własnych namiętności
- TO TRAGEDJA MIŁOŚCI szlachetnego dziewczęcia.

Szpiegostwo i szpieg.

Zaiste dziwny — choć znany wyraz. Dziwny bo niepolskiego pochodzenia, jak w niepolskiej leży naturze uprawianie procedury oznaczonego tym wyrazem. Mało również jest wyrazów u nas, pod któreby ogół podsuwał tyle różnej treści i którymby tak różnie jak u nas dawał znaczenie. Z tem idzie także różnorodność uczuć, jakie wzbudza wyraz szpieg w różnych okolicznościach.

Ze zgrozą słuchają go ci, co wiedzą — ile nieszczęścia we wielu wypadkach sprowadza ciche ucho i bystre wnikliwe oko indywidualum, określonego tem mianem. Budzi odrazę u tych, którzy nie znają czego, podstępnego dwulicowego działania... Rodzi zaniepokojenie i wzmagą czujność tych, którzy są stróżami tajemnic, od których nieraz zależy nie tylko bezpieczeństwo, spokój i powodzenie społeczeństwa, ale poprostu byt państwa, jeśli chodzi np. o ważne tajemnice wojskowe. W pasję zaś słusznego oburzenia wprowadza to słowo i skrajną pogardę wyraża u tych, którzy identyfikują je ze słowem „zdrajca”.

Potrzeba jednak zaznaczyć, że „zdrajca”, a „szpieg”, to nie jest to samo, a charakterystycznych i różniących znamion jest wiele. Zdrajca, to człowiek zawsze niekczemy, który ogólnie biorąc, za judaszowskie srebrniki — w jakiegokolwiek mu będą dostarczone formie — wyda w ręce przeciwnika i wroga nie tylko dostępną mu tajemnicę, ale przyjaciół, rodzinę, ojczyznę...

Jeżeli zatem u nas jest tak powszechnie pojęcie „szpieg” pomieszczone z pojęciem „zdrajca”, to dowodzi, — i tak jest w istocie — że w wykrywanych dotąd w naszym młodem państwie sferach szpiegowskich w większości wypadków spotykaliśmy mało prawdziwych szpiegów, a natomiast przeważnie... zdrajców.

Czyż oskarżeni o szpiegostwo w głośnym krakowskim procesie Tabor i tow. nie są tylko najpodlejszego gatunku zdrajcami, którzy za czeskie korony prawdziwego szpiega Hladisza nadużyli zaufania swoich przełożonych i sprzedawali powierzone im tajemnice wojskowe?

Czy liczni aresztowani dotychczas w Małopolsce Wschodniej i zasadzeni za zbrodnie szpiegostwa Katz'ca, Salomony, Auerbachy, Lauy, Aptery, Judenbergi i in. „Berki” nie są tylko najniebezpieczniejszymi zdrajcami, skoro jako obywatele państwa polskiego uprawiali przeciw niemu tak nieczną robotę? A rozstrzelani za szpiegostwo w Warszawie żyd Terk, b. kapitan W. P. pochodzący z Małopolski Wsch., czyż to nie najwstrętniejszy typ zdrajcy?

Szpieg naogół — to żołnierz — który w interesie własnego państwa podejmuje się najniebezpieczniejszej służby — służby wywiadowczej na terenie państwa obcego, o ile interesy mogą je zbiegiem okoliczności w rzedzie wrogów jego ojczyzny postawić, względnie o ile ono jawnie już do tych wrogów należy. Że używa metod nie zawsze rycerskich, że wyzyskuje nierozwagę i słabości ludzkie, nierzadko niskie instynkta podłych jednostek, — to przecież nie umniejsza jego zasług dla własnej ojczyzny i nie stawia go na równi ze zdrajcą.

Dość wspomnieć tak wybitnych szpiegów, a przytem ludzi tak czystych i szlachetnych, jak angielski generał Baden-Bowell, znany twórca skautingu, — jak drugi, śp. generał Gołogórski, były dowódca Okręgu Generalnego Lwów, który swojego czasu pracował jako prosty murarz w pewnej rosyjskiej twierdzy, aby swej armji podać następnie dokładne jej plany. Za nimi należałoby wyliczyć cały szereg innych dzielnych oficerów, z których wielu opłaciło nawet śnięciami bohaterką chęć pomocy swej ojczyźnie przez wyrwanie tajemnic wroga.

Oczywiście, jak między różnymi — zasadniczymi barwami istnieje szereg kolorów pośrednich, tak i tutaj spotykamy typy, których wyraźne podciąganie

pod to lub tamto pojęcie, napotyka nie raz na ogromne trudności, a czasem jest wręcz niemożliwe. Niemniej jednak, czy ktoś jest szpiegiem, zdrajcą, czy też właśnie takim typem pośrednim, jeśli działalność jego jest obróconą przeciw naszemu państwu, będzie dla nas bez względu na określenie zawsze szkodliwym i groźnym.

Wogóle szpiegostwo — przez swe nieuchwytnie, podstępne, tajemnicze, a konsekwentne działanie — jest ciągłą walką międzypaństwową, walką, która jest dalszym ciągiem wojen zakończonych traktatami pokojowymi, a przygotowaniem do wojen nowych. Walka, która się nigdy nie kończy, a jest nieraz bardziej w skutkach zabójczą, niż walki otwarte — na polu bitwy.

I jak pod czas wojny każdy obywatel jest powołany do wydobywania maximum wysiłków w celu obrony zagrożonej niepodległości ojczyzny, tak i podczas pokoju obowiązkiem każdego jest pomóc państwu w zważaniu wroga na tym niewidzialnym placu boju, w zwalczaniu obcego szpiegostwa i własnych zdrajców. A jak w każdej walce witalny radośnie podającego nam broń skuteczną, tak i w walce z szpiegostwem życzliwie musimy przyjąć wysiłki fachowców ze służby kontrszpiegowskiej, usiłujących — na razie nieśmiało — udostępnić szerszemu ogółowi poznanie tej groźnej, a tak mało znanej broni wrogów, jaką jest wywiad...

B. R.

Wymiar podatku majątkowego.

II. Podatek od posiadłości gruntowej.

Chcąc ocenić wartość posiadłości gruntowej leżącej poza obrębem miast, należy sklasyfikować posiadłość wedle 1. klas dobroci gruntów i 2. przynależności do jednego z okręgów gospodarczych państwa.

Rozporządzenie min. rozróżnia:

I. dla roli siedem klas: a) bardzo dobre grunta, dające wysokie plony najszlachetniejszych warzyw (ogórki, cebula), oraz konopi i lupyry; b) dobre grunta przennie-buraczane; c) dobre grunta żytnio-ziemniaczane; d) grunta żytnio-ziemniaczane wadliwe; e) grunta słabo przydatne do uprawy łubinu, oraz żyta i ziemniaków w korzystnych warunkach nawożenia; f) grunta liche, płaszczyste; g) grunta niezdane do uprawy polowej.

II. dla łąk pięć klas: a) najlepsze łąki o plonach ponad 70 q wyborowego siana z jednego hektara; b) łąki nadrzeczne i inne użyźniane wylewaniami, o średniej wydajności 60—70 q słodkiego siana z hektara; c) łąki niezalwane o wydajności 35—60 q siana z hektara, jakoteż połoniny kośne; d) łąki suche o zawodnym plonie (20—35 q) łąki mokre, oraz o utrudnionym dostępie; e) łąki bagienne, oraz lepsze ale nieeksploatowane z powodu braku sił roboczych.

III. dla pastwisk cztery klasy: a) pastwiska polne na gruntach najmniej klasy c (patrz wyżej pod I.) oraz pastwiska nadrzeczne wyjątkowo żyzne, jakoteż połoniny łatwiej dostępne; b) pastwiska polne na gruntach najmniej klasy e (n. wyżej pod I.), jakoteż połoniny trudniej dostępne; c) pastwiska na gruntach klasy f, d) pastwiska na gruntach klasy g.

Następnie należy uwzględnić, do którego z okręgów ekonomicznych dana posiadłość należy. Rozporządzenie dzieli całe państwo w zależności od popytu na ziemię, gęstości zaludnienia i

rozwoju przemysłu rolnego — na pięć okręgów. Ziemie położone na kresach południowo-wschodnich należą do poszczególnych okręgów w sposób następujący:

I. Okręg pierwszy: z woj. lwowskie go powiaty Łańcut, Przeworsk, Rzeszów i Sokół.

II. Okręg drugi: z woj. lwowskiego: powiaty Brzozów, Jarosław, Krosno, Przemyśl i Strzyżów; z woj. stanisławowskiego: Horodanka i Śniatyn; z woj. tarnopolskiego: pow. Borszczów, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Skafat, Trembowla, Zaleszczyki i Zbaraz.

III. Okręg trzeci: z woj. lwowskiego pow. Bóbrka, Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Gródek Jag., Kolbuszowa, Lwów, Mościska, Nisko, Rudki, Sambor, Sanok, Stary Sambor Tarnobrzeg i Żółkiew; z woj. stanisławowskiego: pow. Bohorodczany, Kałusz, Kołomyja, Rohatyn, Stryj, Tlumacz i Żydaczów; z woj. tarnopolskiego: pow. Brody, Kamionka Strum., Podhałce, Przemyślany, Radziechów, Tarnopol i Złoczów; z woj. wołyńskiego: pow. Dubno, Horodków, Krzemieniec, Łuck i Ostrog.

IV. Okręg czwarty: z woj. lwowskiego: pow. Jaworów, Lisko i Rawa Ruska; z woj. stanisławowskiego: pow. Dolina, Kosów, Nadwórna, Peczenizyn, Skole, Stanisławów i Turka; z woj. tarnopolskiego: Zborów; z woj. wołyńskiego: Równy i Włodzimierz.

V. Okręg piąty: z woj. wołyńskiego: pow. Kowel i Luboml; całe województwo poleskie.

Na podstawie przydziału posiadłości 1. do danej klasy i 2. okręgu — ustala rozporządzenie wartość gruntu w myśl następującej tabeli, podającej wartość jednego hektara w milionach marek.

Okręgi gospodarcze	POLE							ŁĄKI					PASTWISKA			
	K l a s y							K l a s y					K l a s y			
	I	II	III	IV	V	VI	VII	I	II	III	IV	V	I	II	III	IV
I	18	14,4	12	9	4,6	1,8	0,25	24	19,2	12	5	2,4	12	6	2,5	1,2
II	16	12,8	10,6	8	4	1,6	0,2	21	16,8	9,4	4,2	2	10	5	2	1
III	14	11,2	9,2	7	3,4	1,4	0,15	18	14,2	8,2	3,6	1,8	9	4	1,8	0,9
IV	12	9,6	7,8	5,4	3	1,2	0,1	15	12	6,8	3	1,4	7,5	3,5	1,5	0,7
V	9	7,2	6	4,4	2,2	0,8	0,05	12	9,6	5,2	1,8	0,4	6	2,6	0,9	0,4

Wartość każdego miliona marek przyjęta jest wedle kursu z dnia 1 lipca 1923 jako równa 59 złotom frankom (1 frank złoty = 20.000 Mk). Wartość natomiast obecną franka złotego, czyli każdego 20.000 Mk oszacowania dla podatku majątkowego, podajemy codziennie w „dziale ekonomicznym” naszego pisma, w rubryce „ceny złota”, pod nazwą „franka złotego obliczeniowego”.

Wartość lasu. Dla lasu należy osobno oszacować wartość gruntu pod lasem i dodać wartość drzewostanu. Wartość jednego ha. gruntów pod lasem równa się jednej szóstej części przeciętnej wartości jednego ha. wszystkich grun-

tów, wchodzących w skład samoistnej jednostki gospodarczej (w razie, jeżeli posiadłość składa się wyłącznie z lasów rozstrzyga przeciętna wartość jednego ha. gruntów sąsiednich).

Rozporządzenie podaje osobne tabele wartości drzewostanów w zależności od wieku i gatunku drzewa.

Wartość wód. Wody niezarybione zalicza się do klasy g. gruntów ornych. Wody zaś zarybione dzieli rozporządzenie na 7 klas i podaje dla każdej wartość jednego ha. w zależności od okręgu ekonomicznego.

Wartość innych gruntów. Torfowiska płytkie, nieeksploatowane szacują się wedle wartości łąk klasy e. Torfi-

wiska eksploatowane traktuje się jako przedsiębiorstwa przemysłowe (o nich osobno). To samo tyczy się gruntów, z których eksploatuje się piasek, żwir, kamień, glinę itp. (w razie nieeksploatacji zalicza się je do roli ostatniej klasy).

Wartość praw przywiązanych do gruntu (prawo pastwiska, rybołówstwa, zbierania chrustu itp.) ustala się w ten sposób, że oblicza się roczną wartość płynących z nich korzyści wedle cen z 1 lipca 1913. poczem mnoży się: a) przy korzyściach wieczystych przez 25; b) przy korzyściach trwających przez czas nieokreślony — przez 12 i pół; c) przy korzyściach ograniczonych czasem — przez ilość lat ich trwania.

Wartość inwentarza żywego i martwego przyjmuje się w wysokości 10 proc. ogólnej wartości gruntów, wchodzących w skład posiadłości (jednostki gospodarczej).

Wartość budynków gospodarczych i mieszkalnych przyjmuje się również w wysokości 10 proc. ogólnej wartości gruntów.

Zmiany wartości. Powyższe normy odnoszą się do posiadłości a) odległej od kolei więcej niż 7 km., a mniej niż 20 km.; b) odległej od miasta więcej niż 21 km., względnie więcej niż 7 km. od stacji klimatycznej (zdrowiej); c) która, albo wogóle nie uległa zniszczeniu wojennemu, albo uległa zniszczeniu mniejszemu niż 20 proc. majątku. Dla innych posiadłości wchodzi w życie zwyczaj lub niższa wartość.

I tak — wartość szacunkową gruntów ustaloną jak wyżej, podwyższa się:

1. o 10 proc. jeżeli odległość siedziby zarządu gospodarstwa od stacji kolejowej nie przewyższa 7 km.

2. a) o 10 proc. jeżeli posiadłość oddalona jest do 3 km. od granic miasta, będącego siedzibą sądu lub kasy skarbowej, lub liczącego od 5000—8000 mieszkańców; b) o 20 proc. w sąsiedztwie (do 3 km.) od miasta liczącego 8000—15000 mieszkańców; c) 40 proc. od miasta mającego 15000—35000 mieszkańców; d) 60 proc. — od miasta mającego 35000—150000 mieszk.; e) 100 procent — od miasta mającego 150.000—500.000 mieszk.; f) 50 proc. od siedziby zarządu klimatycznego (zdrowiej); g) 25 proc. — od innej miejscowości klimatycznej.

3. jeżeli posiadłość oddalona jest nad 3 do 7 km. od miasta (miejscowości klimatycznej) podwyżka wynosi: 1. proc. w odniesieniu do miast jak wyżej pod 2 b); — 20 proc. — jak wyżej pod 2 c); — 30 proc. — jak wyżej pod 2 d); — 75 proc. — jak wyżej pod 2 e); 20 proc. — jak wyżej pod 2 f) i 10 proc. jak wyżej pod 2 g).

4. jeżeli posiadłość oddalona jest nad 7 do 14 km. od miasta podwyżka wynosi: 5 proc. w odniesieniu do miast pod 2 c); — 10 proc. — jak wyżej pod 2 d); 50 proc. jak wyżej pod 2 e).

5. jeżeli posiadłość oddalona jest nad 14 do 21 km. od miasta liczącego od 150.000—500.000 mieszk. zwyczajka wynosi 25 proc.

Natomiast obniża się wartość szacunkową posiadłości:

1. o 10 proc. jeżeli odległość jej od kolei wynosi od 20—35 km., względnie o 20 proc. przy odległości ponad 35 km.

2. o rzeczywisty procent zniszczenia, jeżeli wskutek wojny nastąpiło zniszczenie co najmniej 20 proc. majątku. Prawo do tej niższej posiadają jednakże tylko właściciele posiadłości gruntowych na obszarze powiatów, szczególnie dotkniętych zniszczeniami wojennymi (należą tu wszystkie powiaty wymienione w niniejszym artykule w pięciu okręgach ekonomicznych z wyjątkiem pow. rzeszowskiego, strzyżowskiego, kolbuszowskiego (województwa lwowskiego) i stolińskiego (woj. poleskie). Zniżka będzie udzielona płatnikowi na jego prośbę. Sumę strat wojennych ustala się na podstawie orzeczeń komisji dla strat wojennych. Za zniszczenie wojenne nie uważa się jednak strat, spowodowanych rekwizycją ziemiopłodów, przemarzeniem wojsk itp.

Dr. R. K.

„Jak żyje i pracuje Włodzimierz Lenin“.

Korespondent helsiński jednego z zagranicznych pism rosyjskich, podpisujący się Sav. umieścił poniższą korespondencję, która ze względu na jej specjalny charakter, przytaczamy w dosłownym przekładzie.

Państwowy urząd wydawniczy w Moskwie (t. zw. „Gosizdat“) ubawił trzy tygodnie temu czytelników swoich książką pod powyższym tytułem. Książka jak książka, papier miękki, okładka trójkolorowa, dość wniety, fotografie, u dołu uwaga: „Niniejsze wydanie przekłada się na język niemiecki, francuski i angielski. Właściwie powiedziawszy, nowe dzieło wydawnicze w sowietyckim mogłoby przejść niezauważone (trzeba bo rozrzucać makulaturę chwalebna), gdyby na książce tej nie umieszczono roku wydawnictwa: 1923.

Człowiek o zdrowych zmysłach i pamięci, jeśli to nawet jest wyjawca sowietycki, nie może nie wiedzieć, że „Drogi Iljicz“ („Włodzimierz Iljicz“ to imię ojca Lenina. W Rosji sowietyckiej Lenina popularnie nazywają „Iljicz“ (przyp. red.), od dawna już nie pracuje i ledwie żyje. Ale czyż mogą podobne drobnostki powstrzymać sowiety opłacaną gorliwość póra marki „made in Agitpunkt“? Nie ulega wątpliwości, że książka o tym komunistycznym świętym nie była przygotowana w roku świątecznym, a wydana jest obecnie tylko dlatego, że S. S. S. R. (Związek Sowietek Socjalistycznych Republik) wszystkie wykonuje na czas. Swoi ludzie, towarzysze, przy bezdennej głupocie swojej uważają za dowódnie zmartwychwstańce polzywego bytygo prezesa „Sownarkomu“ (Rada Komisarzy Ludowych), a towarzysze zagraniczy uczeszą się i podziwiać będą nieprzerwaną zdolność do pracy Lenina — a o to tylko chodziło.

„Towarzysz Lenin prowadzi ożywioną korespondencję z przyjaciółmi“ — czytamy w tej zadziwiającej książce. Istotnie, prowadzi. Jak mi zakomunikowano, prace pisarskie Iljicza są następujące: pracując przed Leninem jakiś przeciwnot świecący, by w ten sposób skierować wzrok jego na jeden punkt, drogiemu Iljicza fotografują; przytem nigdy nie robią zdjęć na tace, bo wtem Lenin na obecnie jest nie normalnie i wzrok bez życia o wyrażenie tępego, nieuleczalnego idyotyzmu. W chwilach przebiegu względnego świadomości „dregi wódz“ gryzmoli drzącą ręką na podobieństwo swojej „Wł. Lenin“ i nieścisła podobieństwo przeczyszczonego paralietyka niezwykle uroczyście oddają czy przesyłają tym, których można jeszcze oszukać. (Takię zdjęć były niedawno rozesełane zagranicznym „Komsomolam“ (Komitety sowietyckiej młodzieży).

„Iljicz śledzi bieg życia całego świata i interesuje się bardzo zarówno międzynarodową jak i rosyjską polityką“ — czytamy dalej. Czy Lenin śledzi bieg życia, czy też nie — to jego sprawa; trudno jest sprawdzić zygzyki myślenia człowieka, który chronicznie bredzi, ale pisma, owszem, dają mu teraz istotnie. Nie dawniej jak ubiegłej wiosny otaczającej go służbie pod rygiorem najwyższego wymiaru kary zabroniono pokazywać mu jakiekolwiek druki, nie stracono bowiem ostatecznej nadziei na wyzrobienie. Obecnie zaś ostatni promień nadziei zgasił... „drogi Iljicz czyta gazety“. W podmiejskim majątku, w którym umiera Lenin, jest alka, do której dopuszczają się o określonej godzinie rosyjscy i niekiedy zagraniczni fotografowie. Lenin, leżąc na łóżku, uśmiecha się bezmyślnie lub się krzywi, na kolanach i w rękach ma gazety, książki, żurnale. Nazajutrz cała Moskwa upiększona jest plakatami: „Leninowi jest lepiej, Leninowi pozwolono czytać“.

„Towarzysz Lenin odzyskał niemal mowę i niejednokrotnie gawędzi z otoczeniem o bieżących sprawach, zadziwiająco, jak dawniej, słuchaczy swoją erudycją“ — piszą sowieterzy (sowietycy Igarze). Jeśli można powtarzany ciągle przez Lenina wyraz „szysz“ uważać za rozmowę, to owszem, drogi wódz rozmawia. Zdrowie Lenina w ostatnim czasie uległo istotnie poprawie: Iljicz wiosną bełkotał już stale „bi-bi-bi“, czyli nawet z sowietycko - wydawniczego punktu widzenia kompletny nonsens; głęboka więc treść kryje się tylko w wyrazie „szysz“ („szysz“ znaczy również po rosyjsku: „figa“) nie jest wykluczone, że beznadziejny paralietyk wyrazem tym chce określić to, co otrzymali robotnicy.

O jedno Igarstwo więcej; jeszcze trochę monety wyciągnięto z kieszeni wynędzniałych Rosjan na wydanie podłej przez gwałtowność swoje książki. Czytając ją, zwłaszcza przeglądając tytuł: „Jak żyje i pracuje Włodzimierz Iljicz Lenin“ mimo woli powstaje zupełnie inne pytanie:

— Skutki syfilisu przejawiają się nie od razu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że już w roku 1917 Lenin był nienormalny. Któż więc w ciągu pięciu lat „rządził“ Rosją, któż zamienił ją na cmentarzysko, na trupiarnię, na śmietnisko, na dom z czerną latarnią: „drogi wódz“ czy też towarzyszy Spirocheta?!

Już otwarty sklep wódek J. A. BACZEWSKIEGO RYNEK 31. 7674

Gwiazdka dla żołnierzy.

Ze Związku Głównego Organizacji Narodowych Wsch. Małopolski.

Rodacy!

Zbliża się dzień Narodzenia Pańskiego, zbliża się chwila radosna dla wielkich i małych, bogatych i najbiedniejszych, którzy w kole najbliższej rodziny przy świetnej lub skromnej choince łamać się będą opłatkiem.

W dniu tym wielkim pozostać jednak musi zdala od ogniska i ciepła rodzinnego wielka liczba naszych najlepszych synów Ojczyzny, którym ciężki obowiązek każe stać na posterunku i wyrzec się tej ogólnej radości życia.

Tymi są nasi żołnierze, są nimi ci bohaterowie, którzy krwią własną wywalczyli nam tę drogą ziemię naszą, którzy jej bronili w najcięższych dla niej chwilach i którzy stoją na straży jej i całego społeczeństwa interesów. O tych naszych żołnierzach, tych najlepszych braciach naszych nie wolno w tym dniu Pańskim zapomnieć!

Tym bohaterom naszym wlnniśmy okazać, że nie tylko we własnej potrzebie o nich myślimy, że nie tylko smutki, ale radości nasze pragniemy z całego serca dzielić z nimi.

Niechaj każdy Polak czy Polka oddzieli

z swego czasu świątecznego godzinę lub dwie i odwiedzi koszary, niosąc osamotnionym serdecznie i gorące słowa życzeń, niechaj szczerą pogawędką zapełni im czas smutnych, samotnych dumań i oddali od nich tęsknicę za domem i rodziną.

Takie odwiedziny przy opłatku, to zadziernięcie najścisłych węzłów, to wzajemne zespolenie się, to wytwarzanie tej spójni narodowej, iaka łączyć winna zawsze i wszędzie obywatela z żołnierzem.

Związek Główny Organizacji Narodowych Wschodniej Małopolski zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich Organizacji Narodowych dzielnicowych lwowskich, oraz do Powiatowych Organizacji Narodowych, ażeby podjęły natychmiastową żywą inicjatywę i spowodowały zorganizowanie odnośnych odwiedzin przez członków własnych i innych zrzeszeń społecznych i narodowych w porozumieniu z dowódcami pułków.

We Lwowie można wojsko odwiedzać już w dzień wigilij między godz. 16—18 a następnie w czasie Świąt i w dniu Nowego Roku. — K. Bryński, sekretarz; G. Flach, wiceprezes.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 20 grudnia.

TEATR WIELKI.

Czwartek 20 grudnia o godz. 7 „Trawiata“ (gość wyst. A. Dicesku, primadonna królewskiej opery rumuńskiej).

Piątek, 21 grudnia, o g. 7 „Nina“ Kampa. (Ostatni gościnny występ Zielińskiej.)

Sobota, 22 grudnia, o g. 3 „Noc Listopadowa“. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.) — O g. 7 „Aida“ z Mannem.

Niedziela, 23 grudnia, o g. 3 „Popychadło“. (Przedstawienie popularne.) — O g. 7 „Madame Butterfly“.

Poniedziałek, 24 grudnia, teatr zamknięty z powodu Willi.

TEATR MAŁY.

Czwartek 20 grudnia o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca“.

Piątek, 21 grudnia, o g. 7 „Sprawa Kaisera“.

Sobota, 22 grudnia, o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca“.

Niedziela, 23 grudnia, o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca“.

Poniedziałek, 24 grudnia, teatr zamknięty z powodu Willi.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek 20 grudnia o g. 7 „Księżniczka Ola“.

Piątek, 21 grudnia o g. 7 „Królowa Montmartru“, operetka w 3 akt. (Premiera.)

Sobota, 22 grudnia, o g. 7 „Królowa Montmartru“.

Niedziela, 23 grudnia, o g. 3'30 „Księżniczka Ola“.

Poniedziałek, 24 grudnia, teatr zamknięty z powodu Willi.

— Ostatni występ Anny Szmage Zielińskiej. Świetna artystka, którą Lwów przyjął tak gorąco, wystąpi nieodwołalnie po raz ostatni w piątek, w Teatrze Wielkim, w „Ninie“ Kampa, w której święci istotnie wielki sukces. Idealne warunki uroczej artystki, jej gra bardzo szlachetna i dyskretna, składają się na niezwykłą całość fascynującą widza przez cały wieczór. Zielińska opuszcza Lwów — piątkowe więc przedstawienie da możność publiczności pożegnania artystki, która ma tak wielkie sympatie u nas.

— Nowa operetka. Piątkowa premiera „Królowej Montmartru“ zapowiada się doskonale. Nowa ta operetka zdobędzie na pewno duże powodzenie, do czego przyczynia się świetna obsada, piękne dekoracje i nowe kostiumy.

— Abonament teatralny na Gwiazdkę. Dziś, tj. w czwartek, rozpoczyna się sprzedaż bloczków abonamentowych na styczeń w godzinach od 10 do 12 w poł. i od 7 do 8 wieczorem. Abonament taki będzie miłym upominkiem gwiazdkowym, dlatego też Dyrekcja sprzedaż rozpoczęła tak wcześnie. Ceny naturalnie musiały ulec pewnej podwyżce. Znacząca się, że tak jak w grudniu, ściśle przestrzegać się będzie, by abonament ten mogły nabywać tylko osoby do tego uprawnione.

— Sekcja gospodarcza Zw. Lud.-Nar. odbędzie posiedzenie w piątek, 21 bm., o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Pańskiej 11.

— Z Zarządu Głównego Zw. Lud.-Nar. we Lwowie. Sekcja polityczna Zw. L.-N. odbędzie swe posiedzenie dziś, tj. w czwartek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Klubu, ul. Pańska 11. Obecność wszystkich członków Sekcji bezwzględnie konieczna.

— Z Towarzystwa prawniczego. W piątek, 21 bm., o godz. 6'30 wiecz. odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 15 a I p. pogadanka w sprawie

waloryzacji wierzytelności pieniężnych. Referent Dr. Józef Bühn, radca Sądu apelac. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa, Związku adwokatów i Związku sędziów.

— Instytut Technologiczny urządza w bieżącym tygodniu wystawę wyrobów na kursie stolarskim meblowym. Otwarcie wystawy we czwartek, 20 bm., a trwać będzie do niedzieli, 23 bm. włącznie od godz. 10 do 2. Wstęp wolny.

— Z Organizacji II. Okręgu. Z dniem 1 stycznia 1924 otwarty zostanie w Organizacji kurs kroju i szycia pod kierownictwem ukwalifikowanej nauczycielki i kurs nauki gry na fortepianie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat w środę i sobotę od godz. 6 do 7 wieczór (ul. Trauguta 1, 22, I. p.). Warunki bardzo przystępne. Wypożyczalnia książek do czytania każdego wtorku i piątku od godz. 6 do 7 wieczór.

— Drugi dzień Homera i Ajschylosa. Kierownictwo Szkoły dramatycznej donosi, że reprezentacja tego ciekawego widowiska, nastąpi po raz drugi i ostatni w piątek dn. 21. bm. o godz. 3-ciej popoł. w wielkiej sali Konserwatorium.

— Staraniem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej wygłosi prof. dr. Zbigniew Pazdro we czwartek dnia 20. bm. w Ognisku Oficerów Załogi lwowskiej wykład na temat: „Ustrój władzy wykonawczej w Polsce“.

— Kurs boks amerykański. Oddział Sermierzy Sokoła-Macierzy otwiera z dn. 1. stycznia 1924 r. kurs boks metodą amerykańską pod kierownictwem fachowego nauczyciela. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Oddziału w sali szermierki ul. Sokoła 7 II. p. w niedzielę od 11—12 i w czwartki od 5—6. — Nauka dwa razy w tygodniu po godzinie. Opłata za miesiąc styczeń w równowartości 3 franków szwajcarskich.

— Z powodu wzmoczonego ruchu świątecznego uruchomiony będzie w sobotę 22. bm. dodatkowy pociąg pośpieszny Nr. 907, który przybędzie do Lwowa w niedzielę 23. grudnia o godz. 7.47, zaś w środę 26. bm. odejście ze Lwowa do Warszawy dodatkowy pociąg pośpieszny Nr. 908 o godz. 20.45. Szczegółowy rozkład jazdy powyższych pociągów jest uwidoczniony w ściennej rozkładach jazdy.

— Z kolei. Z dniem 1. stycznia 1924 r. wstrzymuje się z powodu słabej frekwencji podróży aż do odwołania bieg pociągów osobowych Nr. 1413 i Nr. 1414 między Jarosławiem i Rawą Ruską.

— Kilkudziesięciu studentów Politechniki, nie mając gdzie wyjechać, ani dojazd udać się na czas świąt Bożego Narodzenia, zmuszonych jest spędzić Wieczór Wigilijny w swych zimnych i nieopieczonych mieszkaniach. Bratnia Pomoc Studentów Politechniki pragnie urządzić tym niezamożnym studentom wspólną wigilię, brak jej jednak potrzebnych do tego funduszy. Zwraca się przeto raz jeszcze do polskiego społeczeństwa, które tylekroć już okazało swą ofiarność dla polskiej młodzieży technicznej, by zechciało i tym razem pośpieszyć jej z pomocą. Datki na ten cel przyjmuje Bratnia Pomoc Studentów Politechniki w gmachu Politechniki codziennie między godz. 1 a 2.

— Wybory do mieszcowskich komitetów akademickich. Naczelny Komitet Akademicki podaje do wiadomości ogółu członków Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, we wszystkich środowiskach, iż okres feryi świątecznych został anulowany w stosunku do kalendarza ordynacji wyborczej i wobec tego 1) termin składania list wyborczych zostaje przesunięty na dzień 8 stycznia 1924 r., 2) termin samych wyborów wypadnie wobec tego dnia 12 lutego 1924 r.

— Przeciw taryfie maksymalnej. Sekcja IV. Magistratu oświadczyła się na swem ostatnim posiedzeniu przeciw wprowadzeniu taryf maksymalnych, praktykowanych we Lwowie od pewnego czasu, stając na stanowisku, że wobec szybkiej dewaluacji środka obiegowego i częstych podwyżek rządowych na środki monopolowe, system taryf maksymalnych jest nieodpowiedni, gdyż zaniż taryfa przejdzie przez ankietę magistracką i zatwierdzenie Województwa, staje się już nieaktualną.

— Cennik hotelowy. Magistrat przyjął podwyżkę cennika hotelowego o 50 proc. Przy nowych cenach będą jeszcze hotele lwowskie o wiele tańsze, niż warszawskie a nawet krakowskie.

— Nocny podatek. Wieczornych bywalców restauracyjnych czeka we Lwowie za przykładem Warszawy pewne kieszeniowe obciążenie. Sekcja targowa Magistratu przyjął ostatnio w zasadzie projekt podatku, którym będą obciążeni spożywcy w lokalach, podających napoje alkoholowe, po godzinie 10 wieczorem. Podatek ten w godzinach od 10 do 11'30 wieczorem wynosiłby 10 proc., w późniejszej zaś porze 30 proc. sumy, płaconej w rachunku.

— Ile zarabia piekarz? Piekarze zażądali na przedwczorajszym posiedzeniu m. komisji cennikowej po 210 tys. mk. za kilogramowy bochenek chleba. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć się z kalkulacją, ułożoną przez piekarzy. Wypiek 100 kg. mąki kosztuje (wedle ich obliczeń): mąka 20 mli, robocizna 1,050.000 mkp., drzewo 800 tys. mk., administracja 1,050.000, podatek obrotowy 650 tys. mk., 5 proc. od kapitału włożonego w mąkę (!) 1 milion mk. — razem 24,550.000 mkp. Ze 100 kg. mąki wypieka się 130 bochenków chleba po 210 tys. mk., co daje razem 27,300.000 mk. — Różnica obu sum daje czysty zysk piekarza od wypieku 100 kg. mąki w wysokości 2,750.000 mk., a ponieważ każda piekarnia wypieka dziennie 3—7 worków mąki, czysty zysk piekarza wynosi dziennie od 8,250.000 do 19,250.000 mk., miesięcznie zaś (licząc tylko 27 dni w miesiącu) od 222 do 519 milionów mk. Egzystencja więc takiej biedaka jest wcale znośną!

— Echa zatargu mieszkaniowego. Odnośnie do notatki naszej z 15. bm. p. t. „Co na to władze wojskowe?“ otrzymujemy z komendy miasta następujące wyjaśnienie: „Z końcem listopada br. zgłosiła się dobrowolnie do Komendy miasta p. Kiernicka w Referacie Kwaterunkowym i oświadczyła tamże, że odstąpi chętnie jeden pokój umebliowany oficerowi na przeciąg 10-ciu lub 12-tu miesięcy. Komenda miasta przeznaczyła na to mieszkanie por. Boruckiego z 19 pp. O. L., który zawarł umowę z p. Kiernicką, że za pokój o 65-tym wyżej mowa, będzie płacił miesięcznie 4 franki szwajcarskie, kafe cukru, opali pokój zajmowany przez p. Kiernicką i będzie dawał służącego do małych usług do mówych. W dniu 2. grudnia br. por. Borucki zajął prawnie na podstawie zawartej umowy pokój od p. Kiernickiej. Po upływie czterech, czy pięciu dni, oświadczyła p. Kiernicka p. por. Boruckiemu, że oprócz powyższych punktów umowy musi jeszcze dopłacić połowę czynszu, który płaci p. Kiernicka za całe mieszkanie, co miało wynosić za miesiąc grudzień około 600 tysięcy mkp. P. por. zgodził się na to. Dnia następnego donosiła p. Kiernicka p. por., że połowa czynszu wynosi nie 600 tysięcy lecz 1,200.000 mkp. Na tak wysoko postawioną kwotę por. również się zgodził. W dniu 12. grudnia br. w czasie kiedy por. Borucki służbowo był zajęty przy pułku, a tem samem był nieobecny w mieszkaniu p. Kiernicka korzystając z jego nieobecności bezprawnie, gwałtem przez włamanie się do szafy zabrała rzeczy, spakowała je i dała je niejakiemu p. Barylskiemu Janowi, pomocnikowi handlowemu, ażeby tenże rzeczy p. poruczniaka oddał na Cytadeli w pułku, tamże jednak rzeczy nie przyjęto, wówczas p. Barylski z dwoma posługaczami wraz z rzeczami przybył do Komendy miasta, przycem przez fałszywe przedstawienie stanu rzeczy a mianowicie, jakoby por. Borucki zupełnie wyjechał ze Lwowa i p. Kiernicka wraz z p. Barylskim ma także jeszcze owej nocy wyjechać, chciał rzeczy zdeponować w Komendzie miasta, tutaj jednak rzeczy tych nie przyjęto, motywując niewłaściwy sposób oddawania rzeczy oficerskich bez wiedzy właściciela. W powyższy sposób nieprawny, połączony z gwałtem p. Kiernicka wyprowadziła z mieszkania por. Boruckiego wprowadzając do tego pokoju w miejsce poruczniaka p. Barylskiego Jana, pomocnika handlowego“.

Władze wojskowe nie zdobywały więc gwałtem urojenych praw, lecz jedynie oficer żandarmerji przy asyście funkcjonariusza policji państw. wprowadził do mieszkania oficera, którego w sposób nieprawny p. Kiernicka usunęła. Kiedy mimo wezwania urzędowego ze strony funkcjonariusza policji państw. i żandarmerji obecny w mieszkaniu Barylski Jan otworzył drzwi nie chciał, mówiąc przy tem: „drzwi nie otworzę, bo mi pani zakazała“, wówczas por. Borucki jako faktyczny właściciel mieszkania kluczem otrzymanym przy podaniu pokoju, drzwi otworzył, poczem drugie drzwi nieopatrzone zamkiem tylko zakretekami, zostały przez pchnięcie otwarte, do czego odnośne organa były uprawnione, wskutek oporu władzy ze strony przebywającego w mieszkaniu. Żadnych żołnierzy pod obecność kpt. Hausmanna w wymienionem mieszkaniu nie było, oprócz 2 żandarmerji i jednego żołnierza policji państw.

i nikt nie zamierzał siłą usunąć obecnego w mieszkaniu w łóżku.

Należy nadmienić, iż powód zajęcia dała jedynie właścicielka mieszkania, która w nieprawny sposób postąpiła wobec obecnego, usuwając go z mieszkania, wyrządzając mu szkodę przez usunięcie i przesunięcie jego rzeczy po całym mieszkaniu.

Baczewski, jak się dowiadujemy, otrzymał ponownie w Rynku 1. 31 we Lwowie w dniach najbliższych, po ośmiu latach nieczynności, sklep pierwszorzędnych likierów i wódek światowej sławy fabryki J. A. Baczewski (rok założenia 1782). Magazyn ten zamknięty był od roku 1915, tj. od czasu naważy rosyjskiej i przez ten czas publiczność dotkliwie odczuwała brak możliwości zaopatrzenia się wprost u źródła w doskonałe wyroby fabryki Baczewskiego. Na końcu zaznaczyć musimy, że — jak każdemu wiadomo — w tym magazynie nabyć będzie można wszelkie likiery i napoje alkoholowe tak samo jak przed wojną, co z zadowoleniem podajemy do publicznej wiadomości, mając nadzieję, że wszyscy przedwojenni odbiorcy, jakoteż cała publiczność powita fakt otwarcia magazynu również z uznaniem. Niezależnie od ponownego podjęcia sprzedaży detalicznej przez fabrykę, wyroby Baczewskiego sprzedawać będą nadal po cenach nie wyższych, jak sklep w Rynku, także wszystkie pierwszorzędne sklepy i handele delikatesów we Lwowie.

Tragiczny wypadek na ul. Kazimierzowskiej. Wczoraj o 5 wieczorem w niewyjaśniony sposób dostała się pod koła wozu ciężarowego, wiozącego 20 ton żelaza i kierowanego przez samego właściciela wozów spedycyjnych Goldfischera — kobietę nieznanego nazwiska. W tem momencie konie szarpnęły, a koła przeszły przez głowę nieszczęśliwej, miażdżąc ją w zupełność do tego stopnia, że przedstawiała bezkształtną masę. Na miejscu wypadku u zbiegu ulicy Kazimierzowskiej i Bernsteina, tuż koło gmachu domu leśnego, zgromadził się szybko tłum ludzi. Nazwiska owej kobiety nie zdołano na razie sprawdzić. Zwłoki przewieziono do Instytutu medycyny sądowej.

Kolidujące z prawem — praktyki położnej. Na klinice położniczej zmarła wskutek zatrucia krwi Helena Sz. Znajdując się w stanie brzemennym zasięgała ona „poradę” u położnej Petroneli Pichlerowej, żony em. funkcjonariusza kolejowego, zamieszkałej przy ul. Błohorskiej 1. 100. Wobec zeznań, jakie złożył krewini sp. Sz., policja zajęła się tą sprawą i w dniu wczorajszym dokonała aresztowania Pichlerowej. Zarówno siostra zmarłej S. M., jak i inni świadkowie, że Pichlerowa od dłuższego czasu trzymała się niedozwolonych zabiegów, które w tym wypadku spowodowały śmierć. Są pewnie poszlaki, że zmarła była w ostatnim czasie już drugą z rzędu ofiarą Pichlerowej; przed kilku bowiem tygodniami zmarła dzięki jej „poradom” 20-letnia jakaś nieznaną kobietą. Świadców, którym sp. Sz. szczegółowo opowiadała o praktykach Pichlerowej — śnie ją obciążyli. W tej sprawie przesłuchano już szereg świadków, których zeznania, oświetlające sprawę, usuwają się z pod pióra. Sąd zajmie się nimi w najbliższym czasie.

Z wzięcia przez szpital na wolną stopę. Dwaj więźniowie, Edward Winiarz i Włodzimierz Nyczaj, odstawieni zostali na oddział ochoty szpitala celem leczenia. Pomimo nadzoru więźniowie zbiegli wczoraj ze szpitala w świąt szeroki.

Kradzieże kolejowe bez końca. Policja aresztowała wczoraj Ludwika Mulkewicza, starszego druzynowego i Wiktora Diducia, robotnika, za kradzież posyłek kolejowych z magazynu. Kiedy wreszcie ustają te kradzieże?

Sprawy włamania do magazynu Stepkowicza aresztowani. W nocy 2 października br. — jak donosiśmy w owym czasie — popełnione zostało włamanie do magazynu inżyniera przy ul. Rutowskiego. Sprawcy, po których w pierwszej chwili ślad zaginął, zabrali 3 futra i 130 skórek krymskich. Policja rozpoczęła śledztwo i aresztowała podejrzanych o popełnienie tej kradzieży Waleriana Piązy, Józefa Gawrona i wypuszczony

ność. W kilka tygodni później wyw. Biskup, śledząc w dalszym ciągu za sprawcami, dowiedział się, że Henryk Gutfleisch oferował jednemu z kuźnierzy kupno futra. Idąc po nite do kłębka — funkcjonariusze policji śledczej, Jankiewicz, Mulk i Seimeld aresztowali kilku paserów a wraz z nimi i właścicieli sprawców. Byli nimi obok Waleriana Piązy, Józefa Gawrona i wypuszczony

Nowa taryfa maksymalna.

Wskutek podwyżki cen zboża i cen żywego towaru, jaka od kilku dni nastąpiła, Województwo po wysłuchaniu reprezentacji gminy miasta Lwowa i po porozumieniu się z Izłą Handlową i Przemysłową tudzież z dotyczącymi Stowarzyszeniami przemyślowymi, pozostawiając w mocy nadal aż do odwołania ustanowioną reskryptem z dnia 14 grudnia 1923 L. 4198/31 — V/I taryfę maksymalną na wędliny, ustanawia niniejszym z mocą obowiązującą od dnia 20 grudnia br. aż do odwołania nową taryfę maksymalną na mięso, wędliny i tłuszcze wieprzowe.

Wskutek tego od 20 grudnia w mieście Lwowie obowiązująca taryfa maksymalna przedstawia się w całości następująco:

Za 1 kg maki pszennej 40 proc. w sklepie — 370.000 mk., 55 proc. — 290.000 mk.

Chleb o wadze 1 kg z maki żytniej 60 proc. — 200.000 mk., 70 proc. — 180.000 mk., 1 bułka o wadze 4 dkg z maki pszennej 40 proc. — 20.000 mk. Ceny powyższe rozumieją się loco piekarnia. Za kilogramowy bochenek chleba można pobierać przy sprzedaży na straganie 5.000 mk., przy sprzedaży w sklepie 10.000 mk. więcej. Za bułkę przy sprzedaży na straganie 0.1000 mk., przy sprzedaży w sklepie 0.1000 mk. więcej. W restauracjach, cukierniach i kawiarniach można pobierać za pieczywo o 40 proc. wyższe, niż ceny loco piekarnia.

Za 1 kg mięsa wołowego (z dokładką najwyższą 20 proc.) — 680.000 mk., wieprzowego — 700.000 mk., cielęcego lub baraniego — 500.000 mk., wołowego koszerne —

w pierwszej chwili na wolność Karol Wołski. Wobec nagromadzonego przez policję materiału, sprawcy przyznali się do winy. Części futer i skórek odebrano włamywaczom. Funkcjonariusz policji Mulk w Krakowie odebrał od paserów spód jednego futra i 16 skórek. W ten tedy sposób dzięki sprawności policyjnej szajka włamywaczy znalazła się pod kluczem.

860.000 mk., cielęcego koszerne 580.000 mk. Ceny mięsa bez dokładki o 20 proc. wyższe, ceny podrobiu o 40 proc. niższe od cen powyższych.

Za 1 kg szynki gotowanej krajanej, poledwicy i karczku gotowanego, cabanosa — 1.500.000 mk., salami i salcesonu ozorkowego — 960.000 mk., poledwicy wędzonej z zeberkiem, kiełbasy wędzonej do gotowania — 920.000 mk., wędzonki surowej 950.000 mk., kiełbasy pieczonej — 1.000.000 mk., salcesonu zwyczajnego — 800.000 mk., poledwicy na kotlety — 800.000 mk., kiełbasy surowej do smażenia — 850.000 mk., kisielki zwyczajnej — 400.000 mk.

Za 1 kg smalcu wieprzowego — 1.000.000 mk., sadła — 1.200.000 mk., słoniny wędzonej — 1.150.000 mk., słoniny zwyczajnej — 1.100.000 mk.

Taryfę tę ogłoszono wczoraj po godz. 11 przedpoł. Ponieważ do wczoraj obowiązywała stara taryfa, rzeźnicy urządzili znów bierny opór i nie sprzedawali mięsa mimo, że na placach targowych ustawiono liczne posterunki policyjne. Niektórzy rzeźnicy żądali i pół miliona mk. za 1 kg. wieprzowiny. Województwo, ustanawiając powyższą taryfę, zasięgało opinii Izby handlowej, Magistratu i Korporacji rzeźników. Wykonanie tego rozporządzenia zależy od kupującej publiczności. Niechajże nasze gospodzie zdobędą się na energię i placą według taryfy a o każdym nadużyciu zawiadomia posterunkowego. Zaznaczyć należy, że placący wyższe ceny podlega również karze.

Szkarlatyna we Lwowie.

Epidemia szkarlatyny zajęła ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia, które odbyło się w Fizykanie miejskim pod przewodnictwem wiceprez. dr. Schleichera. — Stwierdzono, że szkarlatyna stale i znacznie zmniejsza się od trzech tygodni. Przebieg tej zdradliwej choroby jest ciągle bardzo łagodny i z tego powodu często bywa niezauważoną i lekceważoną przez rodziców. Obecni na posiedzeniu reprezentanci szkół ludowych i szkół średnich stwierdzili, że dotychczasowy przebieg epidemii nie daje powodu do zaniepokojenia.

Podczas ferii świątecznych zostaną gruntownie odczyszczane wszystkie sale szkolne, w których choćby jeden wypadek szkarlatyny się pojawił. Fizyk powiatu lwowski, dr. Świątkowski skonstatował, że liczniejsze wypadki anżeli w poprzedzających tygodniach zgłaszane są obecnie w powiecie lwowskim.

Działwa wyjeżdżająca na święta na pro

wincie nie będzie przypuszczoną po świętach do szkół lwowskich, jeżeli nie okaże poświadczenia lokalnej władzy sanitarnej lub wojtowskiej, że w danym domu nie było szkarlatyny. Wszystkie pensjonaty i burzy we Lwowie poddawane są periodycznym lustracjom przez lekarzy miejskich, zaś dzieci szkolne są pilnie obserwowane przez państwowych lekarzy szkolnych przez higienistki szkolne.

Ze statystyki obecnej epidemii okazuje się, że ze zgłoszonej liczby zachorowań, zapadła największą młodzież w wieku między 11 a 18 latami życia (42 proc.) a następnie uległa zakażeniu młodzież między 7 a 10 rokiem życia (29 proc.), a na trzecim miejscu stoi działwa między 2 a 6 rokiem życia (20 proc.), liczne wypadki zdarzyły się w wieku 19—30 lat życia (6 proc.) a reszta przypada na osoby powyżej 30 lat i na niemowlęta.

Dział Ekonomiczny.

Przyspieszyć wykonanie świadectw przemysłowych.

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1924 przypada na zasadzie art. 30 ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr. 58 z roku 1923 poz. 412) na okres od 1. listopada do końca grudnia 1923 r. Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po jego upływie przystąpią niezwłocznie władze podatkowe na całym obszarze państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej

na zasadzie art. 98 ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego.

Jednocześnie zwraca się uwagę płatników na tę okoliczność, że poczynając od 1. stycznia 1924 r. ceny świadectw przemysłowych będą zwaloryzowane tj. przeliczone na franki złote. — Izba skarbowa.

Notowania giełdowe.

Dolar 6.100 000 mkp.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 grudnia.

W dniu dzisiejszym jak zwykle w środę giełda efektów nieczynna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 grudnia.

Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 6100, Belgia 280, Holandia 2328 i pół, Londyn 26650, N. Jork jak gotówka, Paryż 322 i pół, Praga 176950, Szwajcaria 1050, Wiedeń 85.8, Włochy 265, Franki złote 250.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 19 grudnia.

Akcje: Pol. Bk Przem. 670, Bk Pow. szechn. kred. 85, Bk Hipoteeczny 1700, Bk Komercajny 240, Bk Małopolski 1450, Bk Spół. zarob. 4500, Ziemska Bk Kred. 320, Toban 740, Impex 28, Pharm 610, Br. Rolniczy 130, Polski Glob 125, Żegluga 135, Zieleniewski 26400, Cegielski 1210, Trzebinia masz. 930, Parowozy 750, Autoaktor 550, Rolni i Zieliński 750, Potęga 18000, Pocisk 650, Siersza gór. 16200, Górka 29000, Tepege 6000, Nafta 1000, Pokucie 710, Strug 2300, Synd. kosz. 230, Trzebinia tusz. 6000, Krakus 1500, Cmielów 1500, Siersza el. 400, Chodorów 8250, Teropol 320, Niemojowski 750, Piasecki 3500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 19 grudnia.

Holandia 219, N. Jork 573 i pół, Londyn 25.09, Paryż 30.10, Mediolan 2488, Praga 16.80, Budapeszt 0.0302, Bukareszt 2.97, Belgrad 6.50, Sofia 4.—, Wiedeń 0.0080 i siedm ósmynki, Austr. kor. stempel. 0.0081.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0.00070—0.000120, Berlin 0.0120—0.0135 za 10 miliardów.

ZBOŻE.

Lwów, 19 grudnia.

Ruch naogół słaby, ogólny obrót 80 ton. Transakcje w życie, owsie, fasoli, oraz mace żytniej. Podaż nadal silna, szczególnie w życie przy znikomym popycie.

Tendencja chwilowa — usposobienie rezerwowane.

Transakcje (w tysiącach): żyto 9300—9800, owsie 7800—8200, fasola biała 33000—35000, mąka żytnia 60 proc. 29 tyz., żytnia 70 proc. 18.000.

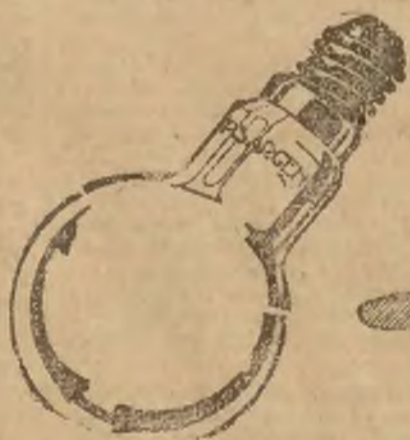
Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 15000—16500, jęczmień małopolski browarniany 9300—9800, mąka pszenna 40 proc. „0” 30000, pszenna 55 proc. „1” 25000, pszenna 70 proc. „4” 20000, otręb pszen. 6000, otręb żytni 5000

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	19 grud.	18 grud.
1 austr. kor. złota	1283500	116310
1 markę niem. złota	1438300	1367400
1 rubel złoty	3167100	2955700
1 frank złoty	1165900	1107600
1 gram czystego złota	4013157	3615124
1 dukat	13805200	15124000
1 gram srebra	114741	109079
1 złoty polski Serja A	50800	50800
" " " " B	242500	232500
" " " " C	301900	301900
" " " " D	629000	629000
frank zł. obliczeniowy	1233900	1120700

CHRONI
WZROK



OSZCZĘDZA
P R A D

PHILIPS ARGENTA

OBUWIE

najtaniejsze, najlepszych fabryk zagranicznych i krajowych poleca

HENRYK POST
Lwów, ul. Pańska 7.

„PEZET”

Powszechne Zakłady Budowlane S. A.
Lwów, Akademicka 23.
zawiałami swoich akcjonariuszy, że

Efektywne akcje VI. emisji,
wydawane będą w czasie od 28. grudnia 1923 do 30. stycznia 1924, codziennie od godz. 10 do 12. przedpołudniem.

Jedynie za zwrotem świadectw tymczas.

Akcjonariusze, którzy subskrypcji dokonali w Polskim Banku Krajowym Oddziały we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie zechcą w powyższym terminie zgłosić się po odbiór swych akcji w tym banku, w którym akcje VI. emisji subskrybowali.

Zamiejscowi akcjonariusze zechcą w sprawie podjęcia akcji VI. emisji porozumieć się z naszym biurem we Lwowie (ul. Akademicka 23), względnie z Bankiem, w którym subskrypcji dokonali. W razie żądania odestania efektywnych akcji pocztą, należy oprócz tymczasowego poświadczenia nadesłać na kosztą porta, opakowania i manipulacji kwotę 100.000 Mkp. przy ilości akcji do 100 szt. zaś kwotę 300.000 Mkp. przy ilości ponad 100 szt.

Za akcje niepodjęte do końca stycznia 1923, zostanie policzona taksa depozytowa w takiej wysokości, jak ją banki zaliczają.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

NIEBWAŁA okazja! Kto zakupi w tygodniu gwiazdkowym nowy kapeluszek damski w magazynie mód Heliy Miller — Nabelaka 43. otrzyma „bon” na bezpłatne przerobienie kapelusza starego. — Ceny reklamowe. 7639

ANTYKI dzieła sztuki, perskie dywany, kupuje przyjmuję w komis Magazyn antyków Bracia Tabiński Batorego 21 7449

HEBLARKE wyrównawcze, kołodziejke, wal transportowy 14x70 m/m, 5 łożysk sprzedaje Zarząd tartaku, Stanisłowska p. Mosty Wielkie. 7605

WALKÓW używanych i postaw walcowych intensywnie poszukuje się do kupienia. Zgłoszenia z dokładnym podaniem wymiarów i ceny nadsyłać pod „Wafek” poste restante Kraków. 7621

LOKOMOBILA Lanza 30 HP, wentylówka 10 Atm. z przebiegiem, kocioł wyciągany prawie nowa do sprzedania we Lwowie. Wiadomość przedsiębiorstwo budowy maszyn Warzecha i Ska Lwów, L. Sapichy 37. 7622

UO sprzedania kamienica w śródm. mieszkanie wolne u Dr. Kleina ul. Zimorowicza 3. 7662

APARAT kinematograficzny firmy Pathé Freres w zupełnie dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia Karol Lang Sekretarz Sokoła w Jaskie. 7667

MIESZKANIA.

MIESZKANIE ze większym czynszem miesięcznym poszukuje profesor Politechniki. Zgłoszenia u portera. 7558

POKOJ kawalerski, osobny wchód, do wynajęcia ul. Józefa 2, II p. ganek na lewo. 7683

POSADY POSZUKIWANE.

TECHNIK dentysta poszukuje posady od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny”. 7493

POZNAŃCZYK z maturą niemiecką poszukuje zajęcia Łaskawe zgłoszenia do Red. „Słowa” pod: „Tylko we Lwowie”. 7646

ZDOLNA młodym siła buchalterska, manipulacyjna, księgarzka w większym przedsiębiorstwie handlowym chce zmienić posadę od zaraz ewentualnie od 1 stycznia 1924 roku. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Dobre polecenie”. 7600

BUCHALTERKA z praktyką bankową i kupiecką poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji Słowa Polskiego „Buchalterka”. 7562

Zarządca ekonomiczny lat 32, żonaty ze szkołą rolniczą i dłuższą praktyką, chłubiłby poleceniami zmienić posadę od 15 m r a lub 1 kwietnia 1924 r. Łaskawe zgłoszenia pod Stach Wikowice p. Ronczyce. 7564

ZARZĄDCA lat 40, żonaty, wzorowy rolnik z praktyką w przedsiębiorstwach majątkach, poszukuje posady od zaraz. Do Adm. pod W. S. 7610

RZADCA dojr w młodym wieku żonaty, z bardzo dobrym poleceniami, rozumiejący również ogrodnictwo i leśnictwo poszukuje posady. Zgłoszenia Administracji Słowa Polskiego dla „Fachowca”. 7559

KANDYDAT notarialny, egzaminowany, poszukuje posady. „Sulima”, Bochnia restante. 7556

RUTYNOWANA stenotypistka poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Rutynowana”. 7666

INŻ. ROLN Dublańczyk poszukuje posady zarządcy większego majątku zaraz lub od 1 stycznia 1924. Zgłoszenia do Adm. Słow. „Dublańczyk”. 7669

RUTYNOWANA buchalterka sądkontostka z ładnym piśmem poszukuje popołudniowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia w admin. Słowa Polskiego pod „Sumiennosc”. 7676

OBUWIE! **OBUWIE!**
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
DO NABYCIA 7312
W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SPÓŁCE
„HERA” LWÓW-
RYNEK 34.
DOM STADTMÜLLERA

Ogłoszenie!
Dnia 28 grudnia 1923 o godz. 9-tej rano odbędzie się w magazynach składów Taborowych D. O. K. VI. we Lwowie przy ulicy Janowskiej L. 21. publiczna licytacja około
200 starych wozów taborowych
3 stary wozy francuskie
80 sani taborowych
15 dwukolek
1 stara bryczka.
Zgłaszający się do licytacji winni złożyć przed godziną 9-tą wadium w kwocie po 5.000.000 Mkp.
Nabywcy muszą wylicytowane wozy zaraz po licytacji zapłacić i w tymże dniu zabrać z tutejszych magazynów.
Szef Taborów D. O. K. VI.
A. Tannenhorst-Rösner.
7663 Pputkownik.

ODZIOBY NA DRZEWIKA CUKRY I CZOKOLADY
najtaniej detalicznie i hurtownie
w Lwowskich domach cukrowych
J. B. RAUCH
WE LWOWIE
Główny skład ul. Legionów 33.
FILIE: ul. Akademicka 26.
ul. Halicka 9.
7617 ul. Leona Sapiehy 17.

Przez z wyzyskiwaniem!
Znana fra z do- **Obuwia** odznaczono- broci wyrobu -; na na wystawie Brukselskiej złotym medalem w r. 1910 przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22, na ul. **Leona Sapiehy 57.** w rubia
Obuwie z pierwszorzędnymi materiałami, eleganckie, lekkie, trwałe, najnowszych wzorów, konkurencyjne, pod gwarancją.
Poleca się nadal łask. pamięci P. P. Publiczności. Z szacunkiem **Józef Kaczmarek.**
Przedsiębiorstwo handlowe we Lwowie w centrum, posiadające własne nieruchomości oraz wszelkie warunki na sprzedaż artykułów biurowych, przyjmie **ZASTĘPSTWO WAPNIARKI** lub ewentualnie zakupu większą ilość wapna. Zakupi również kilka wagonów cementu oraz gipsu wprost z pierwszej ręki. Oflery z podaniem analizy nadsyłać pod **„Przedsiębiorstwo handlowe”** do Biura ogłoszeń Brücka, Lwów. 7685 ul. Kościuszki 2.

OBUWIE - UBRANIA
LEON TEODOR SZRZYPEK PASAŻ Mikołajszka
(UWAGA: MASZYNY NOWE ZNAJDUJĄ SIĘ NA PARTERZE).
NAJSOLIDNIEJSZEI 7023
NAJTANIEJSZEI
NAJTRWALSZEI

Orzewo opałowe bukowe rybanb po 15.000.000 mp.
Węgiel górnośląski po 30.000.000 mp. za 1.000 kg wraz z dowozem przed dom dostarcza 7663 Sp. z ogr. odpow.
„TERMA” we Lwowie, ul. Lelwela 5. (obok pl. Akademickiego) Tel. 169.
Ceny ważne do 25-go grudnia br.

NAUKA I WYCHOWANIE.
ROZPOCZYNAM nowy kurs kroju i szycia dnia 2 stycznia 1924 „Jolanda”, Staszica 8 (boczna Chorzowska). 7491
Olka POŹCZOCHNY
1913i wyroby trykotowe
Lwów, Rynek 35.

Sprzedaz gwiazdkowa
OBUWIA MARKI
Del-Ka
od 19-go do 24-go grudnia po znacznie niższych cenach
Lwów, Helmańska L. 6. Przemysł, Franciszkańska L. 26.
„Humanic”, Legionów 13. „Humanic”, Plac na błoniu.
Drohołowicz, Rynek L. 7. „Humanic” Kołomyja, Rynek.
Stryj, „Humanic” Jarosław, Granwaldzka 8.
Kraków, Rynek gł. 14. Tarnów, plac Sobieskiego.
Cieszyn, Głęboka 5. Kaffowice, Jana 1.
Królewska Rota, Wolności 8. Gdańsk, Langgasse 82. 7668

Zakłady przedziałniczo-łkackie
w Krośnie Spółka Akcyjna
Ogłoszenie przedpłat na subskrypcję VI. emisji.
Nadzwyczajne Walne zgromadzenie akcjonariuszy uchwaliło w dniu 15. grudnia 1923 podwyższyć kapitał akcyjny „Zakł. do przedziałniczo-łkackich w Krośnie S. A.” z Mp. 4.000.000 o dalszych Mp. 200.000.000 czyli na Mp. 600.000.000 drogą emisji 400.000 sztuk nowych akcji VI. emisji po M. 500 imiennej wartości w ten sposób że na każde dwie akcje poprzednich I—V emisji przysługuje awaryjnie akcjonariuszom prawo poboru jednej nowej akcji VI. emisji z tem że Rada nadzorcza Spółki po uzgodnieniu z tw. urzędem rządowego ustali kurs emisyjny nowych akcji nie niższy niż 0.60 Złp. równych 0.60 tr. szwajc.
Zarząd Walne zgromadzenie upoważniło Dyrekcję do ogłoszenia przyjmowania przedpłat na powyższą VI. emisję po Złp. 0.50 równych 0.50 fr. zwając w czasie do dnia 15. stycznia 1924 z tem, że akcjonariusze, którzy przedpłatę tę w powyższym terminie złożą, wolni będą od wszelkich dalszych dopłat.
Na tej zasadzie (z zastrzeżeniem zatwierdzenia emisji przez Rząd) ogłasza się przyjmowanie od dotychczasowych akcjonariuszy powyższej **przedpłaty na akcje VI. emisji** w stosunku jednej akcji VI. emisji na dwie akcje poprzednich emisji po cenie 0.50 Złp. tj. pięćdziesiąt groszy równych 0.50 tr. szwajc. w m. rkach polskich po kursie dnia poprzedzającego dzień wpłaty wedle cedy i giełdy miejsczą wpłaty, a braku takiej cedy wedle cedy giełdy warszawskiej. Przy miszczeniu przedpłaty powyższej należy przedłożyć osiadającą akcje poprzednich emisji (bez a kuszy kup. nowych) celem zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru VI. emisji, z tytułu zaś akcji V. emisji dotychczas jeszcze nie odebranych winni akcjonariusze zgłosić swe prawo poboru przez te instytucje, w których za akcje te są uznani.
Przedpłaty przyjmują: 7664
Akcyjny Bank Hipoteczny S. A.
Powszechny Bank Kredytowy S. A.
Akcyjny Bank Związkowy S. A.
wszystkie nie tylko w Zakładach głównych we Lwowie, ale także w Oddziałach w Warszawie i Krakowie.
adto:
Zakłady przedziałniczo-łkackie w Krośnie S. A. w biurze swym w Krakowie, ul. Szewska 12.

W I N A

austriackie
węgierskie
francuskie
hiszpańskie
włoskie
greckie
i inne

7684

poleca

od roku 1880 istniejąca firma
EDMUND RIEDL
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

„TRANSPORT”

Tow. Handlowo-spedycyjne w GDAŃSKU Stadtgraben 5.

Posiada własny tor przemysłowy długości 2500 metr.
oraz magazyny i place składowe o powierzchni 130.000 m²,
położone w najkorzystniejszych punktach portu Gdańskiego

ODDZIAŁY :

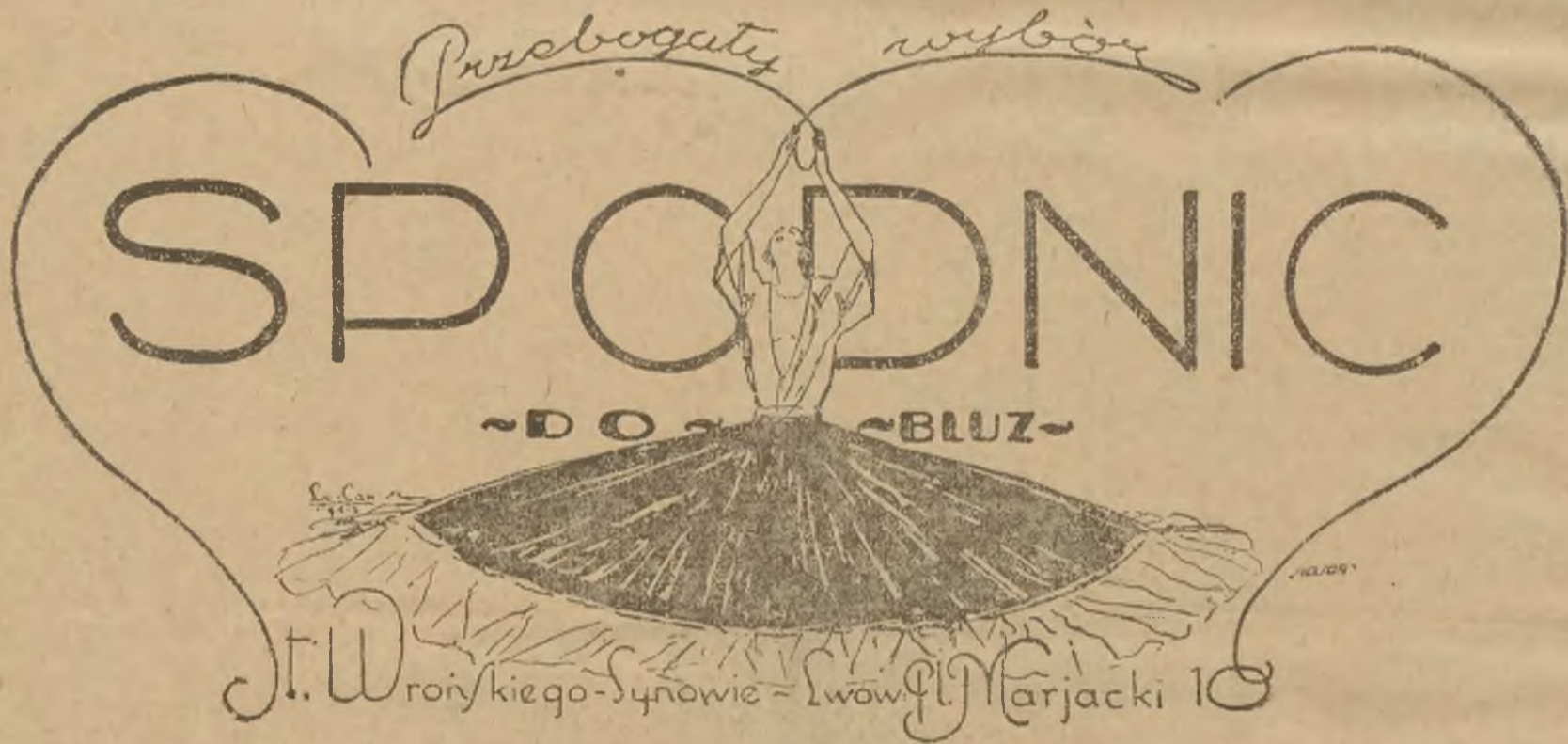
w Gdyni, Libawie i Kłajpedzie z odpowiednimi składami
i placami składowymi.

Własne zbiorniki naftowe. Własna komunikacja morska.
Dział drzewny i naftowy.

7519

Wykonuje wszelkie czynności transportowe, wyładowanie, oclenie,
asekurację, magazynowanie, ekspedycję, oraz przeprowadza sprzedaż.
Adres tel: Gazolina Gdańsk. Telefony: 5947 i 6732 (Notamt).

! Najpraktyczniejsze podarunki!



GUMY SAMOCHODOWE

„MICHELIN”, „CONTINENTAL”, „FULDA”

dostarcza
najsolidniej
ze składu

AUTO-MOTOR S. A.

== LWÓW ==
KOPERNIKA 54., TEL. 194.

NA GWIAZDKĘ za połowę ceny

Oryginalne amerykańskie małe maszyny „Underwood”
tyt. „Portable” najnowszego modelu nadeszły. Demon-
strujemy **bezpłatnie** i bez przymusu kupna.

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż na Małopolskę

Gross i Margulies **KRAKÓW**

Lwów, Kopernika 9. tel.: 562. Starowiślna 1. tel. 2190.

7677

Konkurs

na posady w Liceum Krzemienieckim do objęcia od 1 lutego
1923 r.: Dyrektora Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Bia-
łokrynicy; dla Gimnazjum, Seminarjum Nauczycielskiego, Średniej
Szkoły Rolniczej; Nauczycieli Pedagogiki, matematyki, fizyki,
przyrody, meljoracji, budownictwa, miernictwa.

Posady Państwowe z emeryturą, nadto mieszkanie, opał, świadczenia
w naturze, zwrot kosztów przesiedlenia.

Potrzebni piekarze.

Adres: **Krzemieniec, Liceum.**

7675

Dom Kilimów Gliniańskich we Lwowie

pl. Św. DUCHA obok kościoła O. O. Jezuitów
poleca: Hurtowną i detaliczną sprzedaż wyrobów kilimkarskich
fabryki M. CHAMUŁA w Glinianach

filje: STANISŁAWÓW ul. Lipowa 1. 7669

TARNOPOL ul. 3-go Maja 12.

DRHOBYCZ Stryjska Nar. Dom

przyjmuje się zamówienia na wykonanie kilimów według
żądanych rozmiarów i deseni.

KLUPY (Fity) wszelkich rodzajów

NUMERATORY oryg. Göhlera, oraz części składowe
do tychże

TASMY parzane i stalowe, oraz wkładki do tychże

METRY wszelkich rodzajów

SZUBLERY do drzewa

7521

KLUPKI do kopalniaków stalowe i drewniane

Ryszpaki, Cechówki, Książki kubiczne wszel-
kich systemów, Kredę do drzewa

polecają:

Leon Appel i Ska

LWÓW, LEGIONÓW L. 1. Tel. 458, Adres telegr. „Optyka Lwów”.

Gen. Zastępcy Wilhelm Göhlers Wittwe Freiburg, Saksonia

• Jedyne Fabryki Numeratorów i Klup do drzewa. •